Nr 43. Dnia 23 lutego. Środa. Dnia 11 (23) lutego 1881 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie**: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: ś. Romany P. i Damazego.
Jutro: śś. Macieja Apost. i Sergjusza.
Piątek: śś. Flawjana i Sigfrida M.
Sobota: ś. Aleksandra Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 2
Zachód „ „ 5 „ 26

Długość dnia godzin 10 minut 24
Przybyło „ „ 2 „ 46

Niedziela: śś. Anastazji i Anastazego.
Poniedziałek: ś. Romana Opata.
Wtorek: śś. Albina B. i Bałdzimierza.
Sroda: *Popielec.* śś. Heleny ces. i Amelji.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— Uroczystość jutrzejsza ku uczczeniu Przenajświętszego Sakramentu w kościele św. Kazimierza, na Nowem-Mieście (Panien Sakramentek) obchodzony będzie całodziennem nabożeństwem, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu i z dwoma kazaniami.

W przyszłe zaś, ostatnie trzy dni Zapust, odprawiać się będzie w tejże świątyni uroczyste czterdziestogodzinne nabożeństwo, przy nieustającem w ciągu tych trzech dni, od godziny 5 rano aż do wieczora wystawieniu Najświętszego Sakramentu i z dwoma codziennie kazaniami (jednem w czasie Sumy, drugiem w czasie Nieszporów), tudzież z odpustem zupełnym każdego z tych dni.

W czasie czterdziestogodzinnego tego nabożeństwa wystawione będą relikwie święte a mianowicie:

w niedzielę św. Klemensa, w poniedziałek św. Aleksandra; a w ostatni dzień (we wtorek) św. Felicyssymy.

Czterdziestogodzinne także nabożeństwo odbywać się będzie w ostatnich dniach Zapust i w kościołach: św. Ducha, wprost ulicy Mostowej—oraz u św. Krzyża.

Brat Józef miniaturzysta.

Wieki średnie posiadają wiele nader charakterystyki dodatniej, nieznanej czasom dzisiejszym.

Weźmy np. stowarzyszenia religijne owej epoki; tysiące zakonników, których celu nie pojmujemy dzisiaj, — na owe czasy spełniało świetnie zadanie swoje.

Jedni pracą około roli i rzemiosł, jak cystersi, szerzyli oświatę w pośród ciemnych ludów i narodów.

Drudzy zakładaniem szkół, pisaniem dzieł naukowych, bronieniem i rozszerzaniem wiary, wreszcie uprawianiem sztuki w rozlicznych jej odmianach; przyczyniali się do posuwania ludzkości naprzód.

Każdy z tych braciszków klasztornych w średnich wiekach niby mrówka pracował, a owoce swojej pracy i zabiegów składał na ołtarzu narodu, albo ludzkości całej.

Te też, a nie inne okoliczności, tłumaczą nam ów liczny zastęp zakonników, rojących się po różnych zakątach ziemi.

Mieli oni na owe czasy cel jasno wytknięty, powstały w skutek rozlicznych potrzeb ludzkości, — więc dla owego celu z łatwością zyskiwali tysiące adeptów.

Jakoż historja mówi nam dużo o tej pracy mniszej, a biblioteki klasztorne i archiwa publiczne przekazują dzisiejszym pokoleniom całe stosy ksiąg wszelakiej treści, pochodzących z pod piór tego zastępu pracowników.

Przed kilku laty robiąc poszukiwania archeologiczno-artystyczne po bibljotekach klasztorów krakowskich, — spotkaliśmy się z wielu bardzo pomnikami iście benedyktyńskiej pracy zakonników dawnych.

Do rzędu zabytków takich zaliczamy kilkadziesiąt wielkich pargaminowych folijantów, opatrzonych w misternie rzezane klamry i narożniki bronzowe.

Folijanty te zwane *antyfonałami i graduałami*, służyły braci zakonnej srednich stuleci, zebranej w chórze, do sprawowania modlitwy pańskiej.

Treść ich, opatrzoną nutami, składają zwykle psalmy, pieśni i modlitwy kościelne.

Klasztor bernardynów krakowskich, bez zaprzeczenia posiada najprzedniejsze zabytki tego rodzaju.

Członkowie jego snadź dużo pracowali w XV i XVI stuleciu.

Antyfonały, na których, na których podpisywał się „*frater Joseph cum ceteris*“ — pozostaną na zawsze wymownem tego świadectwem.

Brat Józef z owymi lakonicznymi „*ceteris*,“ zdobył dla siebie wybitne stanowisko w dziedzinie polskiej sztuki początków XVI stulecia.

Kto on był z nazwiska, mimo skrzętnych poszukiwań w archiwum klasztornem nie mogliśmy się dowiedzieć.

Zdobił on i malował olbrzymie folijanty na cześć Boga jedynie, więc mu nie chodziło o ziemski poklask i chwałę.

W obec tej idei utaił on swoje nazwisko w pomroce wieków, jak to czyniło tysiące jego współczesnych braci.

Praca wytrwała i artyzm świadczą o jego duchu podniosłym, a nazwisko zginęło z ciałem, z którem się łączyło za życia.

Głęboki, religijny nastrój brata Józefa ucieleśnił się wyraźnie w miniaturach jego, których malował kilkadziesiąt w siedmiu znanych nam antyfonałach.

Każda z nich ma za treść tematy religijne starego i nowego zakonu.

Więc miniatury owe illustrują barwnie wzniosłe psalmy Dawidowe, ascetyczne modlitwy pierwszych stuleci chrześcijaństwa i liczne legendy kościelne średnich stuleci.

Zwykle pierwsza litera jakowegoś tekstu służyła za tło dla miniatury, której powierzchnia nierzadko przenosi formę naszej dużej ósemki książkowej.

Widać tu najczęściej na tle arabesek cudnej harmonji w linjach, rzucony owal, koło lub prostokąt, obejmujące niby w ramy cieniowane lekko, postacie świętych lub obraz religijnej treści.

A chociaż charakterystyka twarzy często niezadowolni cię, chociaż kompozycja nierzadko grzeszy architektoniką, to miękkie linje draperji i onych barwy świetne a świeże, niby kwiaty ogrodów naszych, łagodzą te braki i każą w bracie Józefie uszanować artystę.

Jeżeli pojedyńcze figury nieszczególnie się udają naszemu artyście, za to w scenach, gdzie ich wchodzi parę, wychodzą, powiedzielibyśmy niemal świetnie.

W takich miniaturach jak *Zesłanie Ducha świętego*, *Modlitwa w chórze* lub *Poklon trzech króli*, brat Józef dowiódł wysoce artystycznego nastroju ducha i głębokiego poczucia piękna.

Figury są tu charakterystyczne i dramatycznych zalet, linje draperji miękkie, koloryt silny a przecież dziwnie harmonijny w tonach.

Być może, iż owe miniatury są wyłącznemi dziełami naszego zakonnika, a słabsze pochodzą od jego pomocników, objętych zagadkowem „*cum ceteris*“.

Trudno tu coś stanowczego powiedzieć, jak skoro w jednych i drugich miniaturach jaśnieje wiele wspólnych przymiotów.

Lecz nie na tem koniec zasług artystycznych brata Józefa.

Jeżeli niektóre jego kompozycje miniaturowe grzeszą brakiem charakterystyki twarzy, lub bawią umysł naiwną prostotą, to o licznych zwojach arabe-

W pocie czoła.

Z dziennika dorobkowicza

spisał

J. I. KRASZEWSKI.

(Dalszy ciąg. — Patrz nr 42.)

Więc naprzód pogrzebliśmy nieboszczyka przystojnie i ksiądz exortę krótką powiedział. Dwóch sąsiadów Stoiński i Trzaskowski przybyli na cmentarz.

Gdyśmy grób przysypali, a ja stałem nad nim z głową spuszczoną, modląc się jeszcze—starszy Stoiński, człek lat średnich, zażywszy przybliżył się do mnie. Za nim, ale oględniej przyszedł i Trzaskowski.

Znajomość się zrobiła łatwo.

Szliśmy razem ze cmentarza.

— Cóż acindziej myślisz poczynać?—zapytał Stoiński — po tym biednym Olesiu dziedziczyć nie łatwa rzecz. Mało się tam co acindziejowi okroi?

Jak w całem życiu tak i w tym wypadku, nie chciałem prawdy taić. Wprost przyznałem się Stoińskiemu, że biedny jestem, nie mam nic, ani się czego spodziewać mogę, zatem chyba opatrzności Bożej ufając mógłbym na Rubaszowic się ostać.

Nie wiem czy ta moja weredyczność ujęła Stoińskiego, czy go tak jakoś wrażenie pogrzebowe usposobiło, pomilczawszy trochę ujął mnie za rękę...

— A no — rzekł— kiedy nie masz nic, nie ważysz też wiele, oprócz czasu i pracy. Opatrzności ufając możesz sobie radę dać.

I po chwili dodał:

— Nie wiem czy acindziej już jesteś uwiadomiony, że ja pryncypalnym jestem wierzycielem nieboszczyka... Acindziej mi do serca przemówiłeś, bez furfanterji żadnej. Otóż w obec tej świeżej mogiły (wskazał na cmentarz) oświadczam panu... że ja mu będę powolnym.

Milczący Trzaskowski zarumienił się mocno i zabełkotał:

— Kiedy pan Cześnikiewicz jest tej intencji — i ja nie od tego. Ja też tam coś mam, ale mi nie będzie pilno...

Nie wiedziałem jak im dziękować.

Stoiński biorąc mnie gorąco w opiekę, poprowadził z sobą do dworu, który w środku wsi się znajdował. Wyraźnie mi się szczęściło, bo i jejmość łaskawie mnie przyjęła.

Tu musiałem po troszę z życia mojego coś opowiedzieć, nie kłamiąc żem biedy zaznał dużo. O tem tylko zmilczałem, iż Pokrzywką byłem nie Pokrzywnickim, gdyż nieboszczyk mnie w testamencie adoptował, i do herbu swego przyjął.

Gdym o Podstolicu wspomniał, pani Stoińska podchwyciła, że matkę jego znała i rozwiodła się o nieszczęśliwym losie jej, który skąpiec jej zatruł... Okazało się, że w sąsiedztwie i Hryniecką znała, ale o tej z przekąsem jakoś mówiła...

Stoiński sam był prawy, starego autoramentu szlachcic, któremu uczucie i fantazja we wszystkiem przewodniczyły. Raz jakoś mi się udało przemówić mu do serca, więc teraz gorąco już brał się do pomagania mi, prorokując, że się z Rubaszowa wygrzebię.

— Pójdź asindziej jutro po polach, objedź granice, rozpatrz się, przepytaj... Gnoje stare nie wywożone się znajdą, bo tam ich nie było czem na pole wyprowadzić... Grunta od lasu gorsze, ale pod dworem niczego... Na przyszły rok trzeba te co dawno jałowieją ruszyć... Może urodzić...

Wieczorem powróciwszy zwołałem moich gospodarzy. Trzech ich było, najmożniejszy Paweł Kulbaka, drugi Jerzy Żelazo, trzeci ów Wojtek, który po mnie z listem przyjeżdżał... Widziałem z twarzy ich, iż z obawą i nieufnością przystępowali...

Odezwałem się do nich poludzku, bez niepotrzebnej grozy, żem z maluczka nawykł sam pracować i teraz też wraz z niemi myślę około ziemi chodzić aby mi poczciwie dopomogli. Zapewniłem że skóry z nich drzeć nie myślę. Sprawiedliwym będę, a proszę aby mi też życzliwość i troskliwość o moje dobro okazywali.

— Jest was trzech — rzekłem — a oto i ja czwarty przybywam z rękami, które choć więcej do pióra niż do motyki nawykły — ale się od niej i od pługa nie wzdrygną.

Patrzali tedy zdziwieni to na siebie, to na mnie, nie dowierzając. Poczęstowałem ich wódką. Kulbaka się pierwszy rozgadał, naturalnie bolejąc, że u nich wszystko źle szło, że bieda była wielka, że zubożeli, że własnych pól poobsiewać nie mogli i t. p. Do tego stękania dopomógł Żelazo, potakiwał im Wojtek.

Słuchałem cierpliwie bom to już wiedział, że wieśniakowi potrzeba się dać wygadać i wyboleć.

Gawędka powoli wszczęła się poufniejsza i czoła rozchmurzyły.

Zapewniłem ich powtórnie, że uciskać nie chcę, bom sam biedy zaznał, a fanaberji nie mam.

Skarżyli się na szkody od sąsiadów, to i owo, i w dosyć, jak się zdawało dobrem porozumieniu, rozeszliśmy się.

Rozpatrzyłem się tedy w spuściźnie ruchomej po Pokrzywnickim, która prawie się z tego tylko składała czego biedak ani sprzedać ani zastawić nie mógł. Papierów prawnych powiązanych w fascykuły, było całe dwa sepety i skrzynia jedna. Z odzieży mało co takiej któraby się przydać mogła. Jedna lisia szuba tak była wytarta, a w części przez mole zjedzona, iż jej nawet dla przykrycia się nocną porą użyć nie było można.

Siodeł parę—starych, kulbaka jedna, rządzik prosty rzemienny z mosiądzem, znalazły się w masztarni.

kowych, rozpływających się niekiedy naokół całej stronnicy antyfonału, nie można tego powiedzieć.

Są to tak artystyczne utwory, z takim wdziękiem i potoczystością linji rysowane, że mogą stanąć obok najpiękniejszych tego rodzaju pomników.

Liście, kwiaty, ptaki, zwierzęta i fantastyczne kreacje powołane tu do życia, aby wplecione w potoczyste ogniwa swoje, utworzyć dziwnie piękne i miękkie kształty.

Wszystko tu wre, kipi, żyje, jak w naturze szerokiej.

A że barwy nakładane lekko i przejrzysto, tony zharmonizowane umiejętnie, więc przymioty owe umożebniły artyście doskonałe przeprowadzenie plastyki malarskiej.

Pod względem techniki malarskiej, antyfonały brata Józefa stoją daleko wyżej od „kodeksu Baltazara Bema“.

Zakonnik nasz wytworzył całą szkołę miniaturowego malarstwa; w różnych klasztorach krakowskich spotkaliśmy wielu naśladowców jego.

Malował on w pierwszej połowie XVI w. bo między rokiem 1522 a 1528 więc w czasach rozwoju renesansu w Polsce; zapoznał się też z jego zasadami do tego stopnia, że często ujawnił je w swoich utworach.

Był to snać postępowy artysta-zakonnik, kiedy potrafił się pokumać, z tak świeżymi zasadami sztuk, jakiemi były utwory renesansu.

F. K. Martynowski.

Tragedja na balu.

W nocy z piątku na sobotę zeszłego tygodnia artyści monachijscy i uczniowie tamtejszej akademji sztuk pięknych urządzili wielki bal kostjumowy w tak zwanem Colosseum Kilsa.

Około 2,000 osób zebrało się w obszernych salach, udekorowanych świetnie.

Bal miał za motyw podróż na około świata, więc w rozmaitych punktach sali ustawiono charakterystyczne budowle, około których grupowały się wszelkie narodowości i rasy kuli ziemskiej.

Pomiędzy pagodami chińczyków, japończyków, szałasem eskimosów i t. p. stała także karczma polska, w której rej wiedli polscy artyści z Brandtem na czele poprzebierani w stroje włościańskie...

Widok ogólny miał być wspaniały...

Pomiędzy zaproszonymi gośćmi na tę świetną *Künstlerkneipe* znajdowali się książęta dworu bawarskiego: Luitpold, Ludwik i Leopold.

Wobec nich odtańczono też dzielnego i ochoczego mazura w cztery pary, które przyjmowano hucznemi oklaskami...

Na ogólne żądanie powtarzać musiano kilka razy nasz dziarski taniec; zabawa rozwijała się w najlepsze, gdy nagle o samej północy okropny wypadek sprawił ogólny popłoch i zmącił w sposób straszny całą wesołość zebranych uczestników balu...

Uczniowie szkoły rzeźbiarskiej z wydziału prof. Widermanna poprzebierani byli za eskimosów; charakterystyczne ich kostjumy zrobione były z waty i pakuł.

Nieszczęście chciało, że skutkiem nieostrożności w chacie laplandczyków przewróciła się świeca; jeden z uczni, akademik Krist podnosząc ją z ziemi, zapalił na sobie ubranie...

W jednej chwili płomień objął nieszczęśliwego od góry do dołu i zamienił go w żywą pochodnię...

Krist wypadł z wnętrza chaty na salę pomiędzy tłum, podskakując i trzepocząc z bólu i przestrachu rękoma.

W pierwszej chwili przypuszczano, że to jedna z niespodzianek programu, tymczasem była to straszna rzeczywistość.

Palił się żywy człowiek!...

Przerażeni koledzy Krista, nie bacząc na niebezpieczeństwo, jakie im samym groziło, rzucili się ku niemu na ratunek i zaczęli gasić palące się na nim ubranie, ale przy tej sposobności zajęły się ich pakułowe kostjumy i jeden zapalał drugiego kolejno, aż wszyscy stanęli w płomieniach.

Dwunastu nieszczęsnych eskimosów, oblepionych kłakami i watą, płonących żywcem rozbiegło się po sali, szukając ratunku...

Ogień pożerał ich bez litości; ze strachu i przerażenia kilku z nich straciło przytomność, jeden tylko wołał pomocy, reszta oniemiała z bólu.

Obecni, rzucili się na ratunek; zaczęto oblewać biedaków wodą, piwem, zdzierać z nich te koszule Dejaniry, przyczem wielu strażaków poparzyło sobie ręce, ale mimo to, nie zdołano im ulgi przynieść.

Na szczęście, z umysłu czy przypadkowo, większość płonących eskimosów wybiegła z sali na kurytarz i podwórze, więc ogień nie rozpowszechniał się dalej wewnątrz.

Miał to być widok okropny, przerażający...

Płomienie buchały wysoko w górę ponad głowami nieszczęsnych ofiar nieostrożności, iskry sypały się za każdem poruszeniem; stokroć większe niebezpieczeństwo groziło wszystkim, gdyż wewnątrz lodowej góry, ulepionej z tektury zaczęło się także palić, obok zajęła się wieża chińska i gdyby w porę nie zdołano ugasić i zatłumić pożaru w samem zarzewiu, papierowe, łatwo zapalne dekoracje i przybory w sali byłyby się zajęły od płomienia w jednem mgnieniu oka, a wtedy żywa dusza nie byłaby się wydostała z czeluści tego piekła...

Ktoś z przytomniejszych wpadł na bardzo dowcipny pomysł uśmierzenia popłochu.

Gdy się po sali rozległ rozpaczliwy okrzyk: „gore, pali się, ratunku!...“ zawołał ktoś na muzykę, aby grać rozpoczęła.

Rozległy się wesołe dźwięki marsza z „Fatinicy“ które złudziły zagrożonych niespodzianem niebezpieczeństwem...

Ci, którzy nie mogli dojrzeć przyczyny zamięszania, przekonani byli, że ten krwawy blask, rozlewający się do koła, pochodzi od ogni bengalskich, a te żywe, ludzkie pochodnie illuminowały tak salę balową!

Przy skocznych dźwiękach orkiestry tarzali się w jękach i bólach żywcem paleni po posadzce; dwóch omdlało zupełnie i gdyby nie przytomność umysłu jakiegoś anglika i kilku innych osób, zwęglone trupy byłyby może z nich zostały na miejscu.

Mimo wszystko, ośm ofiar tego wypadku przypłaciło życiem ów fatalny bal kostjumowy, pozostałym czterem także nie rokują lekarze wyzdrowienia.

Wszyscy byli to ludzie młodzi, utalentowani, po większej części uczniowie akademji...

Najmniej uszkodzeń poniósł niejaki Alfons Spring, malarz z Libawy; inni, sami niemcy, przedstawiali podobno widok tak okropny, iż niepodobna było patrzeć na nich.

Najbardziej zeszpeconym przez rany i od bólu, był akademik Krist.

Musiano mu twarz nakryć chustką, aby zasłonić wstrętny i przerażający widok...

U większej części nieszczęśliwych skóra była spaloną na całem ciele i odsłaniała czerwone, pokarczone mięśnie; u innych pozostały tylko białe płaty zwijające się jak poopalane wióry i odstałe od żywego mięsa.

Włosy na głowie i na brodzie, powieki, uszy u wszystkich prawie zwęgliły się i spłonęły zupełnie; zaciśnięte konwulsyjnie zęby i zczerniałe usta, białka oczu wydęte na wierzch, jak wyłupione, u niektórych odsłonięte szczęki i kości policzkowe, nadawały trupom przerażającą fizjognomję...

Najmniej uszkodzone były dolne kończyny, czem się tłómaczy, że nieszczęśliwi biegać mogli po sali, zanim ich płomień przemógł i powalił.

Sprawozdawcy tego okropnego wydarzenia nie mają słów na odmalowanie grozy, jaką wzbudzał widok tych płonących pochodni Nerona.

Pierwsze wrażenie wszelako, jakeśmy to wyżej nadmienili, było wesołe; większość przypuszczała, iż to dla urozmaicenia zabawy zapalono takie ognie sztuczne, odzywały się nawet głosy zachwytu i podziwu:

— Ah, jakże to piękne, wspaniałe!...

Nie brakło scen wysoce dramatycznych.

Jakiś staruszek, spostrzegłszy buchające płomienie, i poznawszy niebezpieczeństwo, zwrócił się do stojącego obok młodego anglika z zapytaniem:

— Więc jesteśmy zgubieni?

— Być może, odparł flegmatycznie albiończyk, lejąc wodę na jednego z leżących na ziemi eskimosów.

Stary, drżąc na całem ciele, zdjął kapelusz z głowy, upadł na kolana i zaczął się modlić na cały głos.

Wóz kuty mógł też służyć jeszcze, i bieda jedna była niezgorsza. Koni dwa chudych nie przystawały do siebie, ale gdy kto musi, sprzęga i nie parzyste.

Kasztanowaty duży grubokościsty, kolankowaty, choć mu w zęby nie patrzałem, z samych dziur nad oczyma zapadłych pokazywał, że już nie od dziś dnia był na świecie. O jakie ćwierć łokcia mniejszy od niego gniady, trochę młodszy i w ścierwie lepiej się trzymający, wałowity, mógł służyć jeszcze. Reszta mojego inwentarza odpowiadała temu...

Stara gospodyni Hanna, która za żony i po jej śmierci służyła przy dworze, okazała mi się tak uczciwą i sumienną, żem ją przy piekarni zostawił.

Do pomocy jej na przemiany szła stróżka ze wsi. Przy koniach był chłopiec sierotka, powinowaty Żelaza, który choć łotrowato wyglądał, musiałem go przy nich zostawić. W takiem małem gospodarstwie trudno ludzi trzymać dużo, bo to się nie opłaci. Musiał więc on i koni dopatrzeć i innego stworzenia po chlewach i podczas ziela narznąć i nasiekać i przypędzić i wypędzić. Skarżył się, że ma roboty za wiele, ale do czasu musiało zostać jak jest.

Mnie potrzeba było koniecznie do Lublina, aby i co tam zostało zabrać i pannie Filipinie całą prawdę powiedzieć. Miałem już jakąś nadzieję, że za lat kilka gdy się trochę gospodarstwo dźwignie — dworek polepi—a grosz jaki uciuła... i gospodynię można będzie tu sprowadzić a gniazdo słać.

Zdawszy więc dozór na Kulbakę, dwór na starą babę, poleciwszy Stoińskiemu, aby z łaski swej miał oko na nich, sam dwojgiem tych koni, których mi prawdę rzekłszy, wstyd było, wyruszyłem wozem do Lublina.

Trzebać było i te papiery nieszczęśliwe czy szczęśliwe, które mi Pokrzywnickiego sprowadziły, zabrać choć dla pamięci, bo o procesie ze Świderskiemi anim myślał.

Milę może od Rubaszowa odjechałem i na gościniec lubelski miałem zwrócić, gdym za sobą turkot usłyszał. Pędziła bryczyna prędko bardzo, trzy konie w niej, a szlachcic pękaty w wytartej wilczurze na niej siedział. Zrównawszy się ze mną, gdym mu się dawał wymijać. zmierzył mnie oczyma i zawołał nagle:

— Stój? stój?

Zdziwiłem się.

— Pokrzywnicki?

— Do usług.

Spojrzałem pilniej na szlachcica, który miał twarz pstrokatą od plam jakichś czerwonych, twarz pyzatą, a usta wązkie i zacięte...

Pomimo że mi stanąć kazał z bryczki nie złaził. Tknęło mnie, iż musiał być jednym z wierzycieli nieboszczyka, bo oprócz Stoińskiego i Trzaskowskiego, takich co mieli obligi po dwieście i trzysta złotych, kilku było na regestrze.

W tem szlachcic w boki się biorąc powiada mi z bryczki.

— Jam Eutymjusz Świderski—rozumie to pan?

Groźno mi to jakoś rzucił, a na mnie pogróżki sprawiają, że chłodnę i czynię się jakbym ich do siebie nie brał.

Zmilczałem.

— Świderski!—powtórzył uśmiechając się.—Otóż tyle jegomości powiedzieć chciałem, że jakem nieboszczyka niemal do kija i torby przyprowadził, tak i was to czeka!

— Co ma być to nie minie! — rzekłem spokojnie z mojego wozu nie złażąc. — Zawsze acanu dobrodziejowi dziękuję za przestrogę, bo ostrzeżony bezpieczniejszy jest.

Widząc że ja to tak flegmatycznie biorę, mój Świderski rzucił się na bryczynie.

— Cóż acindziej myślisz? co?—zapytał.

Trochem mu dał czekać na odpowiedź i powoli odparłem.

— Żebym się miał obowiązek tłómaczyć mu—nie wiem. — Co ja myślę to okaże przyszłość, ale to sobie mam za principium, iż się nie chwalę i nie mówię hoc, gdym nie przeskoczył.

Świderski śmiać się począł. Oczy miał jak dwie gałeczki czarne, wpatrywał się niemi we mnie niespokojnie.

— Ja też — począł zamaszyście — nie jestem tak *simplex* abym się zdradzał gdy co czynić mam — ale rycerski obyczaj to stary, nieprzyjacielowi nawet krzyknąć—pilnuj się, a cichaczem nie kąsać.

— Więc pozostaje mi—rzekłem— tylko waszmość panu podziękować.

Rozmowa się zdawała skończoną i chciałem chłopcu dać znać, aby jechał dalej, gdy Świderski z bryczki krzyknął:

— Czekajże mało...

Kazałem konie strzymać co łatwo przyszło, bo trawę gryzły i iść im nie było pilno. Patrzałem na Świderskiego.

— Czekam!—rzekłem.

Świderski z bryczki zlazł, toż i ja uczyniłem. Skłonił mi się, ja jemu, aleśmy stanęli od siebie w takiej odległości jakby do pojedynku. Widać było po nim, że coś miał w sobie czego na żaden sposób wypluną́ć nie mógł.

— Słyszę, że jegomość prawnik jesteś z profesji i że cię nieboszczyk do Swierzbińskiego oddawał, abyś się kruczków uczył, ale to nie pomoże nic! Jam też nie bez experjencji! Trafi kosa na kamień.

— Być może—odpowiedziałem cierpliwie—ale protest zanoszę przeciw temu coś acindziej rzekł, że mnie nieboszczyk oddawał do Mecenasa, bom ja nie znał ś. p. Pokrzywnickiego do niedawna.

— Aleś u Swierzbińskiego bywał?—spytał.

— I dużom się nauczył.

Począł ręką poruszać w powietrzu!

— Ho! ho! pewnie — to *spelunca latronum*...—dodał. — Więc, krótko a węzłowato, bo na gościńcu się rozprawiać nie miejsce. Jedziesz manifest nowy do akt podać!

(D. c. n.)

— Wszechmocny Boże, zmiłuj się nad nami!

Zamieszanie mogło było jeszcze większe i niebezpieczniejsze pociągnąć za sobą skutki, ale jakoś obyło się bez większych okaleczeń.

Druga wersja o powstaniu całego nieszczęścia utrzymuje, iż uczniowie poprzebierani za eskimosów, pomimo wyraźnego zakazu palili papierosy i że od tego właśnie zajęły się kostjumy.

Bądź co bądź wypadek okropny!...

*

Oto opis fatalnej katastrofy, powstały na podstawie nadesłanych nam dzienników monachijskich i prywatnych listów.

Pierwsza wieść o tragicznym epizodzie wywarła i w naszem mieście potężne wrażenie—w Monachium bowiem przebywa obecnie mnóztwo młodzi polskiej poświęcającej się malarstwu i rzeźbie.

Wielu też skończonych artystów naszych zamieszkuje tam stale—popłoch przeto był ogromny...

Stacya telegraficzna przez przerażone matki, siostry i rodziny całe, była wczoraj oblężona...

Na szczęście—z rodaków naszych, jak to już wczoraj wzmiankowaliśmy nikt szwanku większego nie poniósł, mimo iż polacy znajdowali się niemal w środku płomieni.

Dziarscy w tańcu, widząc straszliwe niebezpieczeństwo, rzucili się bohatersko malarze nasi na ratunek.

Brandt przy tej sposobności został obalony i wywichnął sobie trzy palce u lewej ręki.

Inni wyszli zupełnie szczęśliwie, zdrowo i cało.

Telegramy konstatujące fakt ten, są do przejrzenia w redakcji.

*

W ostatniej chwili dochodzi nas jeszcze jeden telegram, donoszący, iż prócz ośmiu najboleśniej oparzonych, dwóch jeszcze skończyło wczoraj życie.

Dziesięć ofiar karnawałowego żartu!!...

Dziesięciu znajduje się jeszcze w niebezpieczeństwie.

Żałoba w Monachium jest ogólną.

Wszyscy malarze i rzeźbiarze porzucili roboty...

Pogrzeb pierwszych ofiar odbył się poniedziałek.

Uczucie zgrozy nie przejdzie tak szybko!

...

Nie budźcie mnie!

Niech zasnę już w mogile,
W mogile zapomnienia.
O! jasne życia chwile,
Tęczowych barw marzenia,
Nie budźcie mnie!

Młodości sny natchnione!
Wspomnień błękitne roje..
Wy, duchy uskrzydlone,
Czyste anioły moje,
Nie budźcie mnie!

Skryjcie się w mgły srebrzyste,
W łzy rosy brylantowe,—
W fale wód kryształowe...
Lecz—duchy promieniste!
Nie budźcie mnie.

Aż gdy po nad świat cały
Rozbłyśnie wielkiej łuk tęczy,
Gdy hymn miłości wspaniały—
Pierś wszystkich ludów zadźwięczy...
O! wtedy—zbudźcie mnie!

Florentyna Niewiarowska.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Na odbytem niedawno w Petersburgu rocznem zebraniu towarzystwa prawniczego, prof. Spasowicz mówił o kwestji języka w dziedzinie procedury sądowej. Opinja znakomitego prawoznawcy w tak żywotnej kwestji, zainteresowała prasę stołeczną. Z jednego też z jej organów, mianowicie z dziennika *Poriadok* czerpiemy parę wyjątków z orędzia p. Spasowicza. Zaznaczywszy różnicę pomiędzy procedurą przy dawnej organizacji sądownictwa, wyłączającą wszelki bezpośredni słowny udział stron, a procedurą dzisiejszą polegającą głównie na bezpośredniem zetknięciu się ich z sądem, na rozprawie ustnej, mówca konkluduje, że ograniczenia językowe niekorzystnie oddziaływają na rozwój samych instytucji sądowych. Dochodząc wreszcie do praktycznego rozwiązania kwestji, mówca dzieli język w sądownictwie na trzy kategorje: język urzędowy posiadający wszelkie prawa w obrębie państwa,—języki cywilizowane używane przez ludność w pewnej danej miejscowości które powinny być dopuszczone w procedurze sądowej i nakoniec mowa prostego ludu którą koniecznie powinni znać sędziowie pokoju, tak iżby w żadnym razie nie potrzebowali uciekać się do pośrednictwa tłumaczów.

= *Nowosti* donoszą, iż w uniwersytetach stanowczo wprowadzoną zostanie organizacja korporacyjna; rzecz ta przeszła już w radzie państwa.

= Gazety petersburskie donoszą, iż ministerjum dóbr państwowych opracowuje obecnie projekt ustawy i etatu instytutu geologicznego.

= Jak się dowiadujemy z kompetentnego źródła, w roku bieżącym upływa termin subwencji wydawanej miastom Królestwa polskiego ze skarbu państwa na pokrycie strat, poniesionych w skutek przejścia na rzecz skarbu dochodów z propinacji poprzednio do miast należącej. Subwencja zmniejszaną była stopniowo w ten sposób, że pierwszego roku t. j. w r. 1870 wynosiła 100,000 rubli dla miast prowincjonalnych i 100,000 rubli dla Warszawy, w roku zaś zeszłym sięgała zaledwo do 10,000 rs., dla miast na prowincji i 10,000 rs. dla Warszawy. Z tego powodu władza wyższa wydała polecenie, ażeby pp. gubernatorzy dostarczyli szczegółowych danych o stanie finansowym miast i zarazem wskazali źródła, z których mógłby zostać pokrytym niedobór powstały skutkiem cofnięcia subwencji w tych miastach, w których nie pokrywają go dostatecznie oddane na rzecz miasta dodatkowe opłaty od protestu weksli i od aktów rejentalnych. Prace około gromadzenia pomienionych danych już się rozpoczynają.

= Z pewnego źródła dowiadujemy się, iż na wniosek komitetu do spraw Królestwa polskiego, senat rządzący zezwolił magistratowi miasta Warszawy, zanim sporządzoną zostanie lustracja nieruchomości, w celu oznaczenia wysokości podatku podymnego we wszystkich miastach Królestwa uskutecznić jeszcze w roku bieżącym taką lustrację w Warszawie dla określenia norm podatków miejskich. Senat, zezwalając na lustrację, miał na względzie znaczne straty, jakie ponosi kasa miejska z powodu, że od czasu ostatniej lustracji odbytej w roku 1874 nowowzniesione nieruchomości nie są obciążone podatkami. Lustracja rozpocząć się ma już niezadługo.

= Dowiadujemy zię, iż władza wyższa w zasadzie udzieliła magistratowi zezwolenie na stanowcze rozwiązanie kontraktu z towarzystwem gazowem i budowę własnego zakładu gazowego. Projekt takiego zakładu wypracowany przez p. Hegnera, dyrektora zakładu gazowego w Kolonji, znanego specjalistę, przedstawiony będzie wkrótce władzy wyższej do zatwierdzenia. Urzeczywistnienie projektu nie ulega wytpliwości, z wyjątkiem tej tylko alternatywy, *gdyby Tow. dessauskie, stosownie do zastrzeżonego mu w kontrakcie prawa, chciało pozostać jeszcze w Warszawie przez lat 15 i po tym terminie oddać zakład gazowy bezpłatnie na rzecz miasta.* W takim razie cena za gaz, stosownie do kontraktu, zostałaby cokolwiek zniżoną. W razie nastąpienia tej ewentualności, zakład towarzystwa dessauskiego stałby się własnością miasta w roku 1898.

= Ogólny dochód drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej w miesiącu styczniu r. b. wyniósł rs. 579,754 kop. 1½, a w tymże czasie roku ubiegłego rs. 578,658 kop. 15, czyli, że w r. b. dochód zwiększył się o rs. 1,100 kop. 86½; na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej ogólny dochód dał sumę rs. 102,840 kop. 33, a w styczniu r. z. 97,284 kop. 23, a zatem w r. b. dochód był większy o rs. 5,556 kop. 10.

= Bank polski zawiadamia, iż w dniu 4-ym marca i następnych, odbędzie się losowanie listów likwidacyjnych.

= W dniu wczorajszym sąd okręgowy wojenny rozstrzygał sprawę porucznika piechoty Władimira Ch., oskarżonego o zabójstwo „dieńszczyka" Jurkowskiego; sąd, uznawszy porucznika Ch. za niepoczytalnego w chwili spełnienia czynu, uwolnił go od wszelkiej odpowiedzialności.

= Podaną wczoraj wiadomość dotyczącą posłańców warszawskich winniśmy objaśnić w ten sposób, iż zarząd ich stara się nie o podwyższenie taksy posłańców, ale o zrównanie jej dla wszystkich. Posłańcy „czerwoni" pierwszego biura, pobierają według taksy kop. 7½ za kurs, kiedy tymczasem dla posłańców „niebieskich" drugiego biura, taksa oznacza wynagrodzenie za kurs w ilości dziesięciu kopiejek. Otóż zarządowi idzie tylko o zaprowadzenie jednostajnej normy dla wszystkich bez różnicy.

= W dniu dzisiejsiejszym, w wielkiej sali ratuszowej, odbędzie się na rzecz „Przytuliska" bal połączony z widowiskiem i koncertem amatorskim.

= **Z teatru i muzyki.**

* „Na jedną kartę" dramat H. Sienkiewicza, ukaże się jutro poraz pierwszy na scenie teatru rozmaitości.

* W stanie zdrowia B. Ładnowskiego, zaszła zmiana na lepsze.

* Dziś na abonament B. „Mefisto" Boity.

* Massini przybywa do Warszawy w przyszłą środę.

Głośny tenor wystąpi po raz pierwszy we czwartek lub sobotę.

* Komitet teatralny, urządzający przedstawienia amatorskie na dochód starców i sierót, zostających pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, postanowił ostatecznie na przedwczorajszem posiedzeniu urządzić serję widowisk ambonamentowych.

Serja ta składać się ma z sześciu przedstawień, które rozpoczną się w wielkim poście.

Repertuar, ułożony ze samych sztuk oryginalnych, zawiera wiele nowych i nieznanych utworów.

Część muzyczna składać się będzie z kompozycyj swojskich autorów; obrazy z żywych osób przedstawiać mają cały szereg „Bohaterek poezji polskiej" i sceny z popularniejszych poematów.

Oprócz tego, jako nowość obaczyć mamy tak zwane „żywe posągi", naśladujące statuy marmurowe...

Słowem komitet zabrał się energicznie do pracy; rozsprzedażą biletów zająć się mają uproszone damy naszego *high lif'u.*

Na ostatnich wyborach, dokonanych w obecności szanownego prezesa Towarzystwa dobroczynności, ks. Tadeusza Lubomirskiego, wybrano jednogłośnie prezesem komitetu p. Marjana Gawalewicza, vice-prezesem p. Romualda Dunina, sekretarzem p. Juljana Salingera.

Komitet postanowił rozesłać odezwy do wszystkich naszych znaczniejszych autorów dramatycznych z prośbą o zasilenie amatorskiego repertuaru nowemi sztukami.

Spodziewać się należy, że prośba ta wysłuchaną zostanie...

* Koncert pp. Viardôt i Holmanna, który miał odbyć się we czwartek, odłożony został jak się dowiadujemy do dnia następnego, t. j. do piątku.

Koncert ten urządza dyrekcya teatrów.

* W jednym z muzycznych salonów Warszawy odbył się wczoraj świetny wieczór na który zebrali się oprócz miejscowych prawie wszyscy czasowo tu goszczący artyści.

Tak liczne zgromadzenie dzielnych wirtuozów dało możność wykonania nawet zbiorowych utworów muzycznych jak „Trio (g. mol)" Rubinsteina.

Do fortepianu zasiadł p. Schloetzer, skrzypce trzymał p. Viardôt a wiolonczellę p. Hollman.

Ten ostatni odegrał nadto „Mazurka" Szopena i „Gawota" Poppera.

Pan Viardôt zagrał też kilka numerów solowych: „Berceuse" Faure'a, „Cavatinę" Raffa i „Canzonettę" Godard'a.

* Józef Wieniawski z nadzwyczajnem powodzeniem koncertował onegdaj w rodzinnem swojem gnieździe Lublinie.

Na usilne prośby lublinian, musiał pan W., jak nam donoszą, przedłużyć swój pobyt w tem mieście, dla dania drugiego koncertu, poczem dopiero powróci do Warszawy i przyjmie udział w koncercie dyrekcji teatrów, w dniu 6 marca, w sali ratuszowej.

* St. Barcewicz zaproszony został do wystąpienia z koncertem w słynnej sali lipskiego *Gewandhausu.*

= Bal mickiewiczowski w Krakowie.

Już po zamknięciu numeru wczorajszego, otrzymaliśmy telegraficzną wiadomość, iż „bal mickiewiczowski" w Krakowie, odbyty w salonach hotelu saskiego w poniedziałek, powiódł się świetnie...

„Zabawa ta,—słowa telegramu — ze względu na cel i ochoczość uczestników, stanowić będzie jeden z najwybitniejszych epizodów karnawału tegorocznego.

Zgromadzenie było liczne i bardzo dobrane.

Pomiędzy obecnymi znajdowali się: marszałek Zyblikiewicz, Stanisław Tarnowski, Mayer, prezes akademji, Zoll, Smolka, Matejko, Asnyk, wielu profesorów, artystów i uczonych.

Tańce rozpoczęto polonezem.

W pierwszą parę posunął się Zyblikiewicz z Deotymą, następnie prof. Tarnowski z Matejkową, pan Wacław Szymanowski z profesorową Tarnowską...

Do kadryla stanęło 120 par, w mazurze brało udział około stu par.

Obszerna sala okazała się za szczupłą do wirowych tańców, przybrano zatem sąsiednią, gdzie umieszczono drugą kapelę.

Pląsy przeciągnęły się do rana...

Świetnością odznaczały się: strój ks. Zuzanny Czartoryskiej, prof. Tarnowskiej, oraz Matejkowej.

W gronie pięknych dam jaśniały wdziękami hr. Antoniowa z Żurawskich Wodzicka i profesorówna Gadomska.

Dochód z balu czysty bardzo jest pokaźny, wynosi bowiem 2,500 reńskich.

W ten sposób fundusz na pomnik Mickiewicza wzrósł poważnie.

Do zwiększenia wpływu przyczyniła się Deotyma, wziąwszy na siebie rozprzedaż pamiątkowych medali i szpilek, oraz pani hr. Tarnowska, która w kilku rzec można chwilach, kosz kamelji zamieniła na stos banknotów...

Cel piękny osięgnięto."

= Bal kostjumowy w... szpitalu.

Zwyczajem lat poprzednich odbył się i w tym roku w oddziale kobiet cierpiących na umyśle... bal kostjumowy!

Kostjumy przy współudziale zacnych sióstr miłosierdzia, przygotowały sobie chore same, która to praca od dziesięciu już dni niezwykle je zajęła...

Stroje te choć nie bogate przedstawiały się bardzo malowniczo...

Były tu wieśniaczki, krakowianki, podlasianki i t. p.

Kostjumowanych chorych było 21—inne o ile stan ich umysłu dozwalał, brały udział w zabawie w szatach świątecznych.

Przed rozpoczęciem wieczoru zastawiono kolację w której główną rolę, jak zwykle w czasie karnawałowym, grały... pączki!

O godzinie 7½ rozpoczęły się tańce do których chore, naprzemian, przygrywały same...

Około godziny 11 ej po raz drugi podano herbatę i ciasta, a z uderzeniem dwunastej chore zadowolone i rozradowane udały się na spoczynek.

Cała zabawa, w której uczestniczyli też i lekarze oddziałowi, nie pozostawiała nic do życzenia.

Zachowanie się nieszczęśliwych kobiet było nienaganne.

Wesołe w miarę, ożywione zdrowym duchem, nie poddawały się nawet na chwilę myśli iż rzecz rozgrywa się w... szpitalnych murach!

Obcy znalazłszy się w ich gronie nigdyby się pewnie nie domyślił, gdzie się znajduje...

Biedne chore dusze!

Doniosłość lecznicza takich zabaw uznaną jest i wielką zaiste.

Chore nabierają widocznie otuchy rychłego wyzdrowienia i powrotu do świata, do ludzi i domowych ognisk.

Myśl ich wywyższa się na chwilę z błędnego koła—żyją zda się inaczej, jak za lat szczęsnych, błogich...

= Polowania.

Dzień 26 lutego jest ostatnim dozwolonego polowania na zające, głuszce, cietrzewie, jarząbki, kuropatwy i dropie.

Ponieważ jest to zwierzyna, ktorej handlem najwięcej trudnią się w naszem mieście, przeto władze miejska i policyjna przypominając dotyczące przepisy myśliwstwa, poleca zarazem służbie pilne baczenie nad ich wykonywaniem, a zarazem czuwanie nad tem, aby zwierzenia tego rodzaju na rynkach publicznych nie była sprzedawaną w czasie zakazanym.

Polowanie na wyżej wymienioną zwierzynę na nowo otwarte będzie dopiero z dniem 13 sierpnia.

= Zbrodniarka.

P. Oberpolicmajster w ostatnim rozkazie swoim poleca służbie policyjnej wynalezienie w Warszawie nieznanej z nazwiska kobiety trudniącej się podrzucaniem dzieci.

Na ślad kobiety tej wpadnięto z zeznania włościanki gminy Zatory, powiatu pułtuskiego, Rozalji Czerwińskiej.

Czerwińska przybyła do Warszawy z dzieckiem innej włościanki tejże wsi, które miała sobie polecone umieścić w szpitalu Dzieciątka Jezus, na co dano jej sumę rs. 3 kop. 60.

Gdy dziecięcia w szpitalu nie przyjęto, C. wyszła na ulicę z zamiarem powrócenia do domu.

Wówczas to spotkała ją jakaś kobieta także we włościańskim stroju, lat około 30 mieć mogąca, średniego wzrostu, ciemna blondynka, która podjęła się tej sprawy za rs. 2 kop. 50!

Co z dzieckiem zrobiła, niewiadomo...

= Nieudana kradzież.

Kilku rzezimieszków powzięło zamiar ograbić lokatorki domu położonego na rogu ulic Niecałej i Wierzbowej.

Wiedząc, że lokal ten przez dzień cały jest próżny bo mieszkanki jego zazwyczaj wychodzą rano, a wracają do siebie dopiero wieczorem, trzech łotrzyków za pomocą wytrycha otworzywszy drzwi przygotowali do zabrania co tylko się dało z drobniejszych a cenniejszych rzeczy...

Na ich nieszczęście jedna z lokatorek, jakby przeczuciem wiedziona poszła około czwartej po południu do siebie.

Tu zastała drzwi z wewnątrz zamknięte a przez dziurkę od klucza spostrzegła, że ktoś się znajduje w pokoju.

Nie tracąc przytomności dała co prędzej znać o tem do sąsiedniego mieszkania, gdzie mieści się warsztat.

Tymczasem też i spłoszeni złodzieje wynosić się zaczęli i zanim przywołani na pomoc ludzie nadbiegli jeden ujść zdołał.

Dwóch jednak przytrzymano.

Przy odbyciu rewizji jednemu z tych jegomościów należących do liczby znanych policji rzezimieszków odebrano zegarek złoty.

Ptaszków złapanych szczęśliwie na gorącym uczynku oddano w ręce policji.

= Z sali sądowej.

Gaz. lubelska donosi o nader ciekawej sprawie jaka sądzoną była w lubelskim sądzie okręgowym.

Rzecz miała się w sposób następujący:

W roku 1874 do wsi Rozkopaczowa, w pow. lubartowskim, zjechał ówczesny komisarz do spraw włościańskich w celu rozstrzygnięcia jakiejś kwestji pomiędzy dworem a gromadą...

Po upływie niedługiego czasu 43 włościan Rozkopaczowa podało do naczelnika straży ziemskiej skargę na komisarza wraz z prośbą o udzielenie pomocy, ponieważ komisarz obiecał ich „upiec, wyrznąć sadło z karku, którego im dużo narosło i wsadzić do więzienia."

W tydzień potem włościanie podali tejże treści prośbę do gubernatora.

Wskutek tego wytoczono im sprawę karną z art. 383 k. k. o zamieszczenie w prośbie podanej do władzy obrażających dla urzędnika wyrazów.

Sprawa ta sądzoną była w dniu 17-tym lutego.

Na posiedzenie z 43 podsądnych nie stawiło się ośmiu, a mianowicie: sześciu z powodu śmierci, dwóch dla choroby.

Wszyscy z wyjątkiem dwóch przyznali się do tego, iż, wybrawszy z pomiędzy siebie człowieka umiejącego pisać, podyktowali mu prośbę i upoważnili do podania.

Świadkowie okoliczności sprawy stwierdzili, a większość zeznała, że komisarz użył rzeczywiście wyrazów podobnych w skardze włościan.

Sąd wszystkich oskarżonych uniewinnił.

= Pożar.

W Częstochowie z niewiadomej przyczyny wyniknął w dniu 10 b. m. gwałtowny pożar.

Spłonął dom murowany Izraela Bochenka, ubezpieczony na rs. 1.460.

Nadto spaliło się ruchomości za sumę 1,800 rs.

= Eksplozja.

Do kopalni węgla pana von Kramsta w Zagórzu, w gminie Górnej, w pow. będzińskim, liwerant Utsch dostawił ładunki dynamitowe w wadze około puda.

Ładunki te potrzebne są niezbędnie do prowadzenia robót.

Ponieważ zaś ładunki były zamarznięte, Utsch umieścił je przy kotle parowym w celu rozgrzania...

Skutkiem tego nastąpiła eksplozja dynamitu.

We wszystkich oknach budynku kopalnianego powypadały szyby...

Zostali zranieni trzej robotnicy, których odesłano do szpitala w Sosnowicach...

= Zabójstwo.

W pobliżu wsi Gołonoga w pow. będzińskim, w lesie leśnictwa olkuskiego, znaleziono ciało zabitego włościanina poddanego austryjackiego Łukasza Glip...

O spełnienie tego zabójstwa są podejrzani włościanie z kolonji Reden, w gminie Górna, Antoni Mores i Karol Rupek.

Zabili oni Glipa prawdopodobnie w celu rabunku, ponieważ wracał on właśnie z pieniędzmi otrzymanemi za robotę...

= **Wypadki.**

* Do szynku pod nr 7, przy ulicy Sosnowej zaszedł wczoraj nieznajomy jakiś człowiek biednie odziany.

Człowiek ten nagle zachorował, a odwieziony do szpitala Dzieciątka Jezus w drodze zmarł.

* Na Hożej, w domu pod nr 36, Jan B., pijany, pokłócił się i pobił z lokajem D., którego uderzeniem w piersi powalił na ziemię i począł mu grozić nożem.

Pobił on przytem na pomoc przybiegłego Jana Z., jak również i policjanta.

Zdołano go jednak przytrzymać.

* Inna bójka zaszła wczoraj także w restauracji pod nr 11, przy ulicy Smoczej, gdzie zebrali się znani policji amatorowie zapasów na kije i pięści.

Porządek szybko przywrócono.

* Szymon O., dorożkarz, nr 232, na ulicy Wierzbowej, najechał na Annę O. i skaleczył ją.

* Kradzieże.

W mieszkaniu p. Anny C. w Alejach Jerozolimskich pod Nr. 2 dostali się za pomocą wyjętej z okna szyby złodzieje. Sprzątnęli oni wszystkie kosztowności pomiędzy któremi znajdowało się kilka orderów, 50 franków w złocie, marki niemieckie, złota bransoleta i t. d.

Ogólna wartość skradzionych rzeczy dochodzi do 500 rs.

Annie J. zamieszkałej przy ulicy Solnej pod Nr. 6 skradziono rozmaite rzeczy do garderoby należące wartości około 200 rs.

W domu nr 17. przy ulicy Pańskiej, Chaimowi K. skradziono 30 zegarków złotych i srebrnych, 5 par kolczyków, 10 łańcuszków złotych i różne tym podobne rzeczy i kosztowności.

Złodzieje dla dostania się do mieszkania wyłamali drzwi.

Wartość skradzionych rzeczy poszkodowany podaje na rs. 1,000.

= Pielgrzymi.

Kron. rodz. odebrała z Jerozolimy od księdza Justyna Bielaka z d. 17 stycznia doniesienie, iż pielgrzymi polscy z Warszawy i z Wilna zebrawszy się w karawanę, szczęśliwie odbyli w tych czasach pielgrzymkę do Jerycha, Jordanu, morza Martwego i na górę czterdziestodniowego postu Chrystusa Pana.

Obecnie wybierają się do Galilei, gdzie zwiedzą Nazaret, górę Tabor, Tyberjadę, Kaanę galilejską, Naim, Sefori i inne miejsca w pobliżu Nazaretu.

= Wagon myśliwski.

Na kolei żelaznej z Nowego-Jorku do Chicago, urządzono wagon myśliwych.

Są w nim potrzebne przybory, kuchnia, służba i sypialnia, nawet gabinet z książkami.

W miejscu wskazanem wagon odczepia się od pociągu i pasażerowie pozostają wśród puszczy.

Luxus ten kosztuje na dzień 25 rs.

= Ambulanse dla dotkniętych zarazą.

W Paryżu wprowadzono w życie wozy dębowe, nabijane bambusem pokostowanym.

Wozy te po każdej podróży podlegają dezinfekcji za pomocą pary i przyrządów chemicznych

= *Prix d'affection.*

Najstarszą biblię, drukowaną czcionkami ruchomemi w 1452 r. w Metz, sprzedano w Londynie zeszłego tygodnia.

Dano za nią 17 tysięcy rs.

= Stenograficzny aparat do pisania.

W francuskiej izbie produkowała się włoszka panna Michella z wynalezionym przez siebie aparatem stenograficznym, który w roku 1878 znajdował się już na wystawie paryskiej.

Aparat składa się z klawjatury minjaturowej o dwudziestu klapach, drukujących na paskach papieru znaki stenograficzne, których kombinacje są niezliczone.

Przeniesienie idzie łatwo i pomyślnie.

Panna Michella skopjowała bardzo dokładnie odczytaną przez Gambettę mowę.

= **Zdania.**

...Kto chce zawsze być dobrym, musi wprzód wlać w ludzi przekonanie, że nie można go bezkarnie skrzywdzić...

...Ażeby się podobać, trzeba wierzyć w to, że się podobać można...

...Są ludzie mile widziani w świecie, których całą wartość stanowią wady ułatwiające stosunki towarzyskie...

...Dlaczego zakochani nie nudzą się nigdy w swojem towarzystwie? bo każde z nich zawsze mówi o sobie...

...Dawniej lękano się Boga, dziś boją się tylko rozgłosu...

= Ogłoszenie policji.

W jednym z amerykańskich dzienników czytamy następujące ogłoszenie policji:

„Wczoraj murzyn, myjąc okno, wypadł z 3 piętra i głową uderzył o bruk.

„Nastąpiony z tego powodu wyłom w trotuarze, dziś ulegnie naprawie..."

= Ze świata dziecięcego.

— Proś Bozię aby starość babci przedłużył.

— Wolę prosić, aby ją zrobił młodą...

= Imieniny.

Pytał Henryś, na tydzień naprzód, kiedy jego imieniny.

— Jeszcze ośm razy musisz iść spać i obudzić się.

— To będę sypiał po południu, aby prędzej było...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na kościół w Kursku.

Adolf Święcki kop. 50; bezimiennie rs. 3; W. S. rs. 1; A. Ignatowski rs. 1; F. Z. z Wysokiego litewskiego rs. 3; E. F. kop. 20; Z. Hołowiński rs. 2; pani T. Z. rs. 10; od wdowy kop. 50.

Na wpisy dla uczniów:

Z loteryjki urządzonej przez Stefcia S. rs. 6; z pro-

śbą o westchnienie za duszę Ottona rs. 15; w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra Gradenwica od H. Gradenwic rs. 2; szynel watowany od Z. S.

Na nędzę wyjątkową M. M. rs. 5.

Na dom podrzutków M. M. rs. 5.

Dla biednych do uznania redakcji od Anny i Z. kop. 40; w rocznicę śmierci Antoniny Bałandowicz rs. 3.

Dla ochrony w Petersburgu od Leosia i Mani z Nowomińska pięć książek.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. W.* — Rubel nadesłany wraz z listem z powodu artykułów p. Jeleńskiego „Cudzoziemcy i polacy w fabrykach naszych“ jest do pańskiej dyspozycji.

— *Marji W.* — Dokończenie nowelli tej mieściło się w „dalszym ciągu“ *Kurjera* w ostatnich dniach m. grudnia.

— *Panu S. Jac...* — Nic w sprawie tej nie wiemy.

— *Prenumeratorowi z Chmielnej.* — Od podobnych pomyłek żadne pismo ochronić się nie może — list pański odesłaliśmy interesowanej redakcji.

— *Prenumeratorowi z Pragi.* — Drogi tej panu wskazać nie możemy — rs. 1 do zwrotu.

— *Wydziałowi stowarzyszenia „Ognisko“ w Wiedniu.* — Tego rodzaju rzeczy nie publikujemy.

— *X. Y. Z.* — Bawi ciągle w Londynie.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Pożar w Krakowie o który pan zapytuje, wydarzył się w lipcu 1850 roku; rycina pamiątkowa którą w owym czasie na rzecz pogorzelców sprzedawano, obejmuje bliższe w tym względzie szczegóły.

Nekrologja.

† Onegdaj liczny orszak krewnych przyjaciół i znajomych odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Klementyny z Kisielnickich Puchały, która d. 17-go b. m. po długich cierpieniach zakończyła bogobojny żywot. S. p. Klementyna należała do tych niewiast, coraz już dziś rzadszych, które w cichem domowem ognisku całe swe szczęście znajdują. Charakteru nad wszelki wyraz słodkiego, umiała jednać serca otaczających ją osób, a głęboka wiara dodawała jej siły do znoszenia w pokoju bolesnych prób życia, jakiemi ją Opatrzności nawiedzić się podobało. Straciwszy jedyną i ukochaną córkę, z macierzyńską troskliwością zajęła się wychowaniem wnuczki. Od lat kilku dotknięta ciężką niemocą nie opuszczała łoża boleści, cierpliwie znosząc to dopuszczenie Pańskie. Zasnęła spokojnie przenosząc się do lepszej krainy pokoju i radości; pozostawiła tu w głębokim żalu braci, maleńką wnuczkę i licznych przyjaciół w których pamięci i sercu zawsze żyć będzie.

† W dniu 24 lutego, we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana, w rocznicę śmierci ś. p. Pauliny **Fechner**, odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na którą pozostały mąż i córka zapraszają krewnych i przyjaciół. —4268—

† Dnia 24 b. m., we czwartek, jako w dzień imienin ś. p. Macieja **Piaczkowskiego**, odbędzie się wotywa w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godz. **9 i pół** zrana, na którą pozostała wdowa z familją zaprasza krewnych i przyjaciół i znajomych. —7267—

† Dnia 25 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, odbędzie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Róży z Hołowniów **Żylińskiej**, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3867—

† W dniu 25 b. m., w piątek, o godzinie **10-tej** zrana, jako w wigilję rocznicy śmierci ś. p. Jana **Majewskiego**, b. rejenta, oraz za spokój duszy ś. p. Jana **Kollatorowicza**, odprawioną będzie żałobna wotywa przed ołtarzem św. Józefa, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które to nabożeństwo pozostała żona i córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4033—

† Dnia 26 b. m., o godzinie kwadrans na **10-tą** zrana, odbędzie się w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Aleksandra **Kobylińskiego**, zmarłego w Wilnie, na które pozostali synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4186

† Dnia 26 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, jako w dniu imienin, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Aleksandra **Barthel**, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych. —4269—

† W dniu 28 b. m., t. j. w poniedziałek, odbędzie się żałobna wotywa, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, za spokój duszy ś. p. Łukasza **Dobrzańskiego**, b. pułkownika b. wojsk polskich. —4209—

† S. p. Marjanna z Cienkuszewskich, 1-go ślubu **Wiederman**, 2-go **Kiełbicka**, wdowa, opatrzona św. Sakramentami, rozstała się z tym światem dnia 21 b. m., w wieku lat 75; pozostali synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, dnia 24 b. m., o godzinie **9-tej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —4252—

† Andzia **Stepińska**, córka Eleonory z Kałczyńskich i Sebastjana małżonków Stepińskich zmarła w dniu 22 b. m. i roku. Stroskani rodzice, zapraszają familję i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok, w dniu 24 b. m. t. j. w piątek, z ulicy Drewnianej nr 8, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —4283—

† W piątek dnia 25 b. m., w wigilją 2-giej bolesnej smierci ś. p. Franciszka **Tegazzo** artysty-malarza, odbędzie się żałobna wotywa o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Ducha przy ulicy Długiej, na którą stroskana żona z córkami, rodzinę, przyjaciół i kolegów zmarłego uprzejmie zaprasza. —4282—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 16-go lutego. — Deputowany irlandzki Kelly wrócił do Londynu; przewódcy ligi wrócą jednak wkrótce do Paryża, ponieważ tu założone będzie siedlisko wydziału centralnego.

× **Paryż** 21-go lutego.—Z Egiptu donoszą, iż Kedyw odstąpił jenerałowi jezuitów Beckx'owi wielkie posiadłości w okolicy Aleksandrji dla zbudowania pomnikowego kolegjum jezuickiego; do budowy już przystąpiono.

× **Paryż** 21-go lutego.— U handlarza broni Quinarta na Avenue de l'opèra wynikła w tych dniach straszna eksplozja. Cały zapas znajdujący się w magazynie zniszczony a szczątki wyrzucone zostały na chodnik. Trzy osoby znajdujące się w sklepie ciężko ranne, również i sam właściciel składu broni.

× **Rzym** 21-do lutego.— Według *Romano Popolo*, rada ministerjalna postanowiła wziąć na uwagę ustanowienie ministerjum poczt i telegrafów.

× **Rzym** 21-go lutego.— *Capitale* donosi, iż Watykan założy własną agenturę telegraficzną, za pomocą której przysyłać będzie światu katolickiemu noty watykańskie.

× **Londyn** 21-go lutego.— Zmarła przed niedawnem literatka Georges Elliot pozostawiła majątek przenoszący 40,000 funtów szterlingów, który testamentem przekazała rodzinie swego długoletniego przyjaciela Lewesa.

× **Brunszwik** 21 lutego — Poczynając od Wielkiejnocy w szkołach księstwa wprowadzoną być ma nauka ortografji według obowiązujących w Prusach przepisów.

× **Greifswald** 21-go lutego.— Profesor historji i naczelny bibljotekarz Teodor Hirsch w czasie odczytu tknięty został apopleksją i zmarł na miejscu; Hirsch położył nie małe zasługi około historji miasta Gdańska.

× **Kolonja** 21-go lutego.— Wczoraj rano usunięto najwyższe piętra rusztowania na obydwóch wieżach katedry kolońskiej.

× **Berlin** 21-go lutego.— Książę Bismarck nabawił się zaziębienia i nie może wychodzić z mieszkania.

× **Berlin** 21-go lutego.— W Nowym Szczecinie (Pomeranji) spaliła się synagoga; mówią, iż ogień został podłożony.

× **Poznań** 21-go lutego.— Zygmunt hr. Czarnecki skazany za wywieszenie chorągwi z napisem „śmierć niemcom“ na trzechmiesięczne więzienie, oraz współwinny czeladnik blacharski Fryderyk Wilhelm Zweigert za dopomaganie na czternastodniowe więzienie, odwołali się do sądu państwowego. Tenże wyrok skasował i polecił powtórne roztrząśnięcie sprawy. Sąd po wybornej obronie adwokata Jażdżewskiego obydwóch oskarżonych uniewinnił.

× **Kraków** 21-go lutego.— Deotyma mieć tu dziś będzie odczyt „Rapsody o Chrobrym“. Dochód przeznaczony jest na rzecz pomnika Mickiewicza w Krakowie. Tutejsze koło literackie przyjmuje ją uroczyście w swoim lokalu we środę

Przegląd polityczny.

Biuro Reutera dowiaduje się, że wkrótce po przybyciu posla angielskiego, p. Goeschena, do Konstantynopola w dniu 16 b. m. posłowie mocarstw traktatowych zebrali się w mieszkaniu hr. Cortiego na naradę. Goeschen oświadczył im, że na wyjezdnem z Wiednia postawił jeszcze kilka niezdecydowanych szczegółów co do prowadzenia układów z Portą i całego postępowania w sprawie helleńskiej. Dopiero hr. Hatzfeld miał w tej mierze przywieść ostateczne decyzje.

Ze względu na delikatną materję układów dyplomatycznych, postanowiono cały przebieg akcji utrzymywać w tajemnicy.

Według *Diritta* odbyło się w niedzielę nowe posiedzenie posłów już z współudziałem ambasadora niemieckiego, na którem uchwalono wysłać zbiorową notę do Porty, z oświadczeniem, iż mocarstwa wyrażoną gotowość do zgody ze strony rządu otomańskiego przyjmują do wiadomości; ma to być odpowiedź na okólnik gabinetu tureckiego z dnia 14-go stycznia. W poniedziałek miano ją wręczyć Saidowi. Następnie posłowie zajmą się ustanowieniem granicy, żądanej przez Portę. Mocarstwa zaś wezwą rząd ateński, aby podczas układów dyplomatycznych nie ważył się rozpoczynać kroków nieprzyjacielskich. Zdaje się, że i bez tego wezwania p. Comunduros nie będzie mógł wydać tak rychło hasła do walki; oto według telegramu z Aten, armji greckiej brak oficerów. Minister wojny zmuszonym był powołać wysłużonych szeregowców do wyćwiczenia rekrutów.

W parlamencie francuzkim zbiera się nowa burza z powodu dwóch telegramów angielskiego posła Corbetta przy dworze ateńskim; oto doniósł on był swemu rządowi w sierpniu roku zeszłego, jakoby Francya przyrzekła Grecyi wysłać gen. Thomassin'a z missyą wojskową i odsprzedać 10,000 karabinów.

Dzienniki francuzkie domagają się teraz z tego powodu wytłumaczenia od rządu; na przedwczorajszem posiedzeniu senatu i izby deputowanych miała być wniesioną interpelacya w tym przedmiocie. Republikańska lewica zebrała się na nadzwyczajną naradę w celu zbadania tej całej sprawy, a i gabinet w przewidywaniu attaków, jak najspieszniej zebrał się na poufną konferencyę w pałacu elizejskim.

Ciekawa rzecz, jak się z tego wykręci rząd i w jaki sposób wytłomaczy tę nagłą zmianę usposobienia względem helleńczyków, którym chciał czynnie pomagać przed pół rokiem, a teraz nietylko pomocy odmawia, ale uległość, posłuszeństwo i poddanie się wyrokom Europy doradza.

Paryzki korespondent *Timesa* staje w obronie p. Gambetty, odpierając zarzuty, czynione mu przez półurzędową prassę berlińską, jakoby żywił ciągle jeszcze nieprzyjazne dla Niemiec uczucia i przemyśliwał o wojnie. Rzeczony korespondent bardzo trafnie ocenia sytuacyę byłego dyktatora, mówiąc: „Generał Vinoy powiedział był przed kilkoma laty, że francuz, prawiący o zemście zasługuje na rozstrzelanie,—nie myślący zaś o niej, na powieszenie.“

Oto rozwiązanie zagadki uosobionej w p. Gambecie, wie on dobrze, że cała Francja w głębi serca kryje uczucie zemsty, ale wie on także, iż długo jeszcze kraj nie da się z drogi pokoju sprowadzić i od swoich wewnętrznych zajęć gospodarskich oderwać. Wie on również, że w oczach narodu jest personifikacją zemsty i to właśnie jest jedną z przyczyn jego wielkiej popularności; ale nie tajno mu, że ten naród obawia się z jego strony jakiego bezowocnego przedsięwzięcia, a w tem jego słaba strona.

Taktyka jego polega na tem, aby jedną połową twarzy uspakajać, drugą grozić. W Izbie śpiewa dyszkantem piosnkę pokojową, w Cherbourgu dmie w surmy wojenne. Obecnie nie marzy nawet o wojnie i nie pragnie jej wcale. Gdyby mu kiedy na prawdę przyszła ochota bez ośmieszenia się wdziać mundur wojskowy, wsiąść na konia i poprowadzić armję republikańską na pole walki i sławy, Francja i cała Europa zostałyby niewątpliwie narażone; ale on, który tyle rzeczy dokonać może, do tego przecież nie będzie zdolnym i w tym punkcie właśnie stoi niżej od Bismarcka.

Żelazny książę spokojny jest też o swego jednookiego rywala; całą uwagę zwrócił teraz, przynajmniej pozornie—ku sprawom wewnętrznym. W ostatnich dniach wzbudził istną rewolucją w parlamencie i oburzył znów większą część opinji publicznej, a to swojem nietaktownem postąpieniem względem ministra spraw wewnętrznych, hr. Eulenburga.

Na posiedzeniu Izby pan minister przemawiał za rozszerzeniem swobód i zakresu działalności władz autonomicznych. Ks. kanclerz nie był tego dnia z powodu niedyspozycji obecnym w parlamencie, ale przysłał list na ręce jednego z radców dworu, w którym to liście oświadcza się wręcz z przeciwnem zdaniem w sposób demonstracyjny i w formie niebywałej dotychczas.

Hr. Eulenburg, którego kiedyś wymieniano jako ewentualnego następcę Bismarcka w kanclerstwie niemieckiem, dotknięty do żywego, podał się natychmiast do dymisji.

Wypadek ten wywołał w całym Berlinie ogromną sensację.

Z Transvaalu niema wiele nowych i ważnych wiadomości. Posiłki, które jenerał Wood Colleyowi przyprowadził nie są tak znaczne, aby mogły zmienić stosunek militarny anglików do boerów, którzy zawsze jeszcze zajmują korzystniejsze i lepsze stanowiska.

Presse dowiaduje się, iż układy między stronami walczącemi toczą się już w całej pełni, na podstawie projektu oswobodzenia Transvaalu z pod berła angielskiego, przywrócenia dawnej republiki pod protektoratem Anglji i wcielenia jej do południowo-afrykańskiej konfederacji wolnych stanów Oranje i t. d.

Gabinet hiszpański pod przewodnictwem Sagasty rozpoczął swoje działania, które mają o wiele szerszy zakres niż w w jakiemkolwiek innem państwie konstytucyjnem przy podobnej zmianie ministerjalnej. Trzeba bowiem wiedzieć, iż przewrot w rządzie hiszpańskim nie ogranicza się jedynie na zmianie samych osobistości u steru stojących; przesilenie gabinetowe jest małą rewolucją w całem państwie i pociąga za sobą konieczną odmianę wszystkich, choćby najdrobniejszych kółek w ogromnej machinie rządowej. Trzeba oprócz ministrów zmienić jeszcze wszystkich urzędników w całej niemal hierarchji od radcy dworu do burmistrza małej mieściny, inaczej nowy rząd nie dałby sobie rady z prowadzeniem spraw wewnętrznych. Sagasta ma zadanie przed sobą trudne i ogromne; oprócz reform zwyczajnych w administracji, będzie musiał jeszcze pozyskać dla monarchji resztkę owych nielicznych, ale wpływowych przedstawicieli republikanizmu hiszpańskiego, którzy się jeszcze znajdują, będzie musiał sprowadzić zgodę, ład i porządek w kolonjach i t. d. Praca nie mała!

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Londyn 22-go. — Izba gmin ukończyła dyskusję specjalną nad bilem represyjnym. Najprzód odrzucono 211 przeciw 68 gł. wniosek Erringtona, aby czas trwania ustawy ograniczyć do 31 marca zamiast do 30 września r. b. Ostatni artykuł bilu przyjęto następnie 199 głosami przeciw 47. O północy przerwał prezes rozprawy nad wnioskami dodatkowemi, uznając rozprawę nad niezałatwionemi jeszcze wnioskami za niedopuszczalną. Parnell był na posiedzeniu obecnym.

Paryż 22-go. — Senat ustanowił cło od przywozu trzody na 10 fr. od sztuki.

Londyn 22-go.—*Daily News* dowiaduje się, że jeśli się stosunki w Irlandji poprawią, rząd nie wprowadzi w wykonanie bilu represyjnego.

Times pisze: Sytuacja Europy taka, jak ją wytworzył traktat berliński, obecnie już nie istnieje; Europa pragnie wprawdzie dziś równie jak dawniej uregulować kwestję grecką i przez to zażegnać wojnę, ale porozumienie mocarstw nie rozciąga się już tak daleko, aby obstawać mogła za linją graniczną uchwaloną na wniosek Francji w Berlinie.

Belgrad 22-go. — Tutejszy minister rezydent angielski wręczył ministrwi spraw zagranicznych ofertę domu Thonas Tankred i t. p., dotyczącą budowy kolei i założenia serbskiego banku narodowego z kapitałem 5 miljonów funtów szterlingów.

Londyn 22-go. — Biuro Reutera donosi z Konstantynopola: Ambasadorowie wręczyli Porcie notę identycznej treści, w której stwierdzają przyjęcie noty tureckiej z d. 14 stycznia r. b. i wyrażają nadzieję, że Porta pozostanie wierną przyrzeczeniu swemu, iż Grecji nie zaatakuje. W przypuszczeniu, że ustępstwa Porty pójdą dalej i poza granice wytknięte przez nią w nocie październikowej, ambasadorowie otrzymali polecenie wzięcia udziału w rokowaniach celem rozwiązania kwestji greckiej. Grecja będzie zawiadomioną o otwarciu układów i poczynione będą usiłowania, aby rząd ateński zobowiązał się, że w czasie trwania układów powstrzyma się od kroków nieprzyjacielskich.

Londyn 22-go. — Urzędownie donoszą z Capetown d. 18 b. m.: Powstanie w Tombuland zupełnie stłumione. Zawieszenie broni z besutami rozpoczęło się dziś ze wschodem słońca, kończy się 24 b. m. o zachodzie słońca.

ZADANIE.

Z pół litery składam jedno słowo
Lecz nie chodź przy mnie po ciemku bo uderzysz głową
Jest to rzecz w każdym domu bardzo użyteczna
W sklepach — zakładach — konieczna.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Chabety* (konie nędzne).

— Dnia 21-go lutego rozpoczęła się w *Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet* (plac Zielony nr 10) nauka ***kroju*** i szycia ***bielizny*** dla nowego kompletu. W komplecie tym są wakanse, na które można zapisywać się codziennie. —4189—1—6—

— Zawdzięczając zaufaniu szan. moich pacjentów, którzy mnie coraz obstalunkami liczniejszemi obdarzają, przymuszony byłem zakład mój powiększyć w części technicznej i w tym celu sprowadziłem z zagranicy jednego z najlepszych techników dentystycznych. Staraniem moim i nadal będzie sumienną robotą, przy umiarkowanych cenach, zasłużyć sobie na względy szanownej publiczności.— ***D-ta F. Idzikowski.*** Leszno nr 7. —4087—

— **Dr Birnbaum.** Elektoralna nr 17, przyjmuje chorych rano do 10-tej i od 4 — 6 po południu, biednych bezpłatnie. —4259—

— **Dr Stummer** powrócił do Warszawy. 4265

— Dr **Babiński,** przyjmuje chorych rano od godziny 8—10 i po południu od 4—6, biednych bezpłatnie, ulica Wspólna nr 11 domu, mieszk. 17, leczy specjalnie dyfteryty i sekretne choroby. —4085—

— ***Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej*** ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w dniu 28 lutego r. b., w poniedziałek, o godz. 9 tej wieczorem, dajemy będzie w Resursie ***wieczór tańcujący,*** na który bilety wejścia dla członków Towarzystwa i ich rodzin, oraz osób przez nich wprowadzonych, wydawane będą w kancelarji Resursy w dniach 26 i 27, od godziny 6-ej do 8-ej wieczorem. 1—2 —4272—

— *Komitet Towarzystwa „Harmonia“*, ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w przyszłą sobotę dnia 14 (26) lutego r. b. danym będzie

BAL

dla członków Towarzystwa z ich rodzinami i gości sprowadzonych, na który bilety wydawane będą w piątek dnia 13 (25) b. m. w lokalu Towarzystwa w porze wieczornej.—Początek o godz. 9 wieczorem.
Dyrektor *Otto Partowicz.*
4118 Członek Komitetu *Henryk Herbst.*

— **Ksawery Krysiński** adwokat przysięgły, powrócił z Odesy i jak dawniej przyjmuje interesantów codziennie do 10½ zrana i od 5 do 8. Mieszka przy ulicy Miodowej nr 13, w domu barona Lessera. 3404—3—3

— Właściciel magazynu wyrobów złotych **Edward Jarocki,** w domu przechodnim Roeslera, wprost ulicy Miodowej wyjechał zagranicę. —4158—

— **Instytut leczniczy Dra Kadlera,** przyjmuje chorych z chorobami **sekretnemi** (wener.) i **skórnemi**, tak na stałe pomieszczenie, jako i przychodnich, od 10 do 11-ej i od 4 do 7-ej. Krakowskie Przedmieście 38. Porada dla niezamożnych chorych na warunkach jak w Lecznicach. —3456—

— Prawdziwie dobrą świeżą herbatę: Carskij Bukiet po rs. 2 i Fuczefu po rs. 1 k. 50 funt, poleca specjalny Skład herbaty M. Muszkata, przy ulicy Senaorskiej nr 16. —30297—

— Dr **Grodzki** autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn“, leczy **choroby sekretne,** oraz **niemoc** wskutek takowych.—*Chmielna nr 60.* —2709—6—6

— Dentysta francuz **A. Mercère** przeniósł mieszkanie na ulicę Włodzimierską nr 11; przyjmuje chorych codziennie od godziny 10-tej rano do 6-tej po południu. —4242—1—6—

— Pan ***Michał Eisen***, po swojej podróży po Rosji powrócił do Warszawy. —4302—1—3—

— Wszyscy używający tran z wątroby dorsza, będą nam wdzięczni za zakomunikowane im zdanie profesora Cazanave, lekarza szpitala św. Ludwika w Paryżu.

„Przepisuję ciągle ***syrop chrzano-jodowy*** (Le Sirop de Raifort iodé de Grimault et Comp.) który jest lekarstwem niezawodnem, przyjemnem i łatwem do zażywania, skuteczność jaką przynosi, zrobiła go nieocenionym, przedewszystkiem przy leczeniu dzieci, albowiem nietylko, że zastępuje tran z wątroby dorsza, do którego wogóle czuje się wstręt nieprzezwyciężony; z widocznym skutkiem, ale nawet gdy chory nie może więcej przyjmować takowego. Wogóle jest to wielce skuteczne toniczno-jodowe lekarstwo, pomyślnie działające we wszystkich przypadkach, gdy przepisują dłuższe zażywanie tych lekarstw.“ —4196—1—0—

Teatr Wielki.

Dziś: *Mefistofele* (ab. B nr 10).
Jutro: *Pan Twardowski.*

Teatr Rozmaitości.

Dziś: *Pan Damazy.*
Jutro: *Na jedną kartę* (1-szy raz).

Teatr Mały.

Dziś: *Taraban mały dobosz.* — *Gapiątko z Saint-Flour.—37 sous.*
Jutro: *Czartowska ława.*

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 22 lutego 1881 r.

Pszenica	wyborowa	150	158
	średnia	128	145
	ordynaryjna	110	—
Żyto	wyborowe	133	134
	średnie	125	132
	ordynaryjne	—	—
Jęczmień	wyborowy	103	117
	średni	75	94
	ordynaryjny	—	—
Owies	wyborowy	104	106
	średni	86	94
	ordynaryjny	—	—
Groch		95	114
Gryka		102	114
Kasza jaglana	wyborowa	135	150
	średnia	—	—
	ordynaryjna	—	—

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej.

dnia 23 lutego 1881 r.

	z końcem giełdy	
Weksle:	żądano	płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	46.75	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.53	—.—
Paryż 100 fr. „ „	37.90	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	81.60	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.20	—.—
„ „ „ „ m.	90 10	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.—	—.—
„ „ „ „ II	92.—	—.—
„ „ „ „ III	91.35	—.—
List. z. m. Łodzi s. I i II.	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.30	—.—
„ „ m.	86.20	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I. II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	92.80	—.—
II „ „ rs. 100	92.80	—.—
III „ „ rs. 100	92.80	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabrno-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w War.	296.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	302.	—.—
Akc. Banku Hand. w Łodzi.	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	800.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	326.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	750
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin.	—.—	70.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni.	—.—	—.—
Akc. t. zakł. przędz. Zaw.	300.	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów Zastawnych 4% k. 67⅘.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 84 3/10.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 197⅕.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 155⅗.
Od Listów Likwidacyjnych k. 91 1/10.
Od obligów skarbowych k. 157⅘.
Od Pożyczki premjowej I emisji k. 53⅗.
„ „ II emisji k. 222¼.

Odpowiedź dla X. N. na przysłany liścik.

Pani? czy Panie?

Zasługi moje za małe
Na wyrzeczoną przez Cię pochwalę;
Jednak całem sercem ślę podziękowanie
Za łaskawą pamięć i za napisanie,
Również za doniesienie o łzach i o śmiechu,
Za drugi się nie gniewam, w pierwszych nie-
[ma grzechu.
Jednakże tym czułym, proszę oświadczyć
[odmnie,
Aby mnie posłuchały, gdyż radzę sumiennie,
Niechaj łez nie leją, broń Boże, broń Boże,
Gdyż o ile sądzę, nic to nie pomoże,
I z afektami swemi, w inne strzelą strony,
Zaręczam, że prędzej zostaną z nich żony.
Lecz te od wszystkich uznanie,
Ten smutek, te czułości i ciągłe wzdychanie,
I to oświadczenie że jestem kochany,
Na to nic nie powiem; czuję się zmięszany
Tyloma żarcikami tak zaprawionemi,
Że zdają się być prawdą — a to chłoszczą
[niemi.
Również za uznanie, że byłbym podporą
Zabawy wiadomej,—ta myśl jest za skorą;
Gdyż niemam tego szczęścia i zaszczytu tego
Abym był filarem,—trzeba silniejszego.
Za tyle żarcików każdy gniewać się powinien,
Tembardziej też ja, co nie jestem winien.
Bo jak i czem zasłużyłem na nie,
Ciągle sobie zadaję, to trudne pytanie,
I proszę jeśli można odpowiedzi na to,
Adres wiadomy—podziękuję za to.
Teraz co do punktu ostatniego
Tak ciekawego zapytania Twego,
Zbliżam się z obawą, aby odpowiedzieć,
By nie zataić, i prawdę powiedzieć.
Otóż do Warszawy po to przyjechałem,
Aby serce wyleczyć świeżym czulszym szałem.
Lecz Ci za to ręcze, słowem swem honoru,
Że łez i westchnień nie posełam do żadnego
[dworu.
Siedzę w Warszawie, słucham co każą do-
[ktorzy,
Piję wody — biorę leki, tak jak wszyscy
[chorzy;
Dotąd nie byłem na żadnej zabawie,
Dziękuję Ci za liścik, bo się nim pobawię.
A teraz przesyłam Ci miłe pożegnanie,
Lecz niewiem jak nazywać czy Pani? czy
[Panie??
Domyślam ja się trochę, rączuchny niewieściej
Z tych żarcików, ze stylu, słowem z całej
[treści.
Więc jeżeliś panienka w rączki Cię całuję,
Jak się dowiem kto jesteś, czulej podziękuję.

к4281 **Sercowo cierpiący!!**

Potrzebną jest

OSOBA,

mająca rs. 6,000, którąby wzięła dom w zastaw, lub w administrację dalszej budowy.—Tamże potrzebną jest suma na pierwszy numer hypoteki domu Rs. 4,000; są także Meble do sprzedania, cały garnitur mahoniowy, aksamitem kryty, antyki, oraz Szafa mahoniowa, Biurko Jesionowe sztuczne antyk. Szanowni Reflektanci raczą składać adresa, lub zażądać wiadomości, w składzie Herbaty R. Piaseckiego, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i placu Zamkowego. 3841—D

Potrzebnym jest

LEKARZ

do m. **Poswola,** Kow. gub., mającego ludności 4 tysiące i okolicę zamożną.—Wiadomość na miejscu w Aptece. к—4217

BYŁY REJENT,

znający dobrze ustawy Notarjalną i Stemplową, oraz prawo obowiązujące, zastępujący kilkakrotnie notarjuszów powiatowych, poszukuje miejsca przy mającym więcej zatrudnienia Notarjuszu, który zgłosić się raczy listownie do p. **Leona Buszkowskiego,** Notarjusza w Warszawie, plac Krasińskich, w domu obok wchodu do ogrodu, z adresem, pod którym otrzyma natychmiastową wiadomość.

4254к

Do jednego z większych magazynów konfekcji damskiej, w jednem z miast nad morzem Baltyckiem, w Estlandji, poszukiwaną jest **MODYSTKA,** którąby dotychczas pracowała w pierwszorzędnych domach tego rodzaju.—Płaca według uzdolnienia do 25 rubli miesięcznie ze stołem.—Pożądaną jest znajomość języków: francuzkiego, niemieckiego lub rossyjskiego.—Bliższe szczegóły powziąć można w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. A. H. к—4256

Zaszczycone złotemi medalami,

przyjmujemy do Haftu

całe wyprawy, oraz na wszelkich materjałach złotem, srebrem i jedwabiami, herby, jakoteż roboty kościelne, stuły, ornaty, z pierwszej ręki.—Ulica Aleksandrja Nr 4, mieszkania 7. к—4239—1—6

ODPOWIEDŹ.

Ogłoszenie zrobione w Nrze 42 Kurjera Warszawskiego, przez **p. Wincentego Brodowskiego,** jest poprostu zemstą z jego strony,

gdyż plenipotencji od niego nie miałem ani prywatnej ani urzędowej.

к—4266 **Stefan Czarnecki.**

Lekcje na cytrze,

udziela biegły Nauczyciel.—Wiadomość u p. K. Plage, Niecała Nr 1, w antresoli. к-4250

Inżynier

z wykształceniem akademickim, mający lat około czterdziestu, czynny od wielu lat przy **funkcji maszyn dla górnictwa i kopalń,** z najlepszemi świadectwami o zajmowanych przez długie lata samodzielnych posadach i referencjami, z powodu zmiany stosunków, poszukuje **miejsca** lub **współudziału z kapitałem** przy jakim **korzystnym interesie** — Oferty w językach: niemieckim lub francuzkim, pod liter. **H. K. 809**, przyjmuje Warsz. Agentura Ogłoszeń w Warszawie, **Rajchman i Frendler,** przy ulicy **Senatorskiej Nr 22.** к3271

Bez pośrednictwa osób trzecich, jest do sprzedania к—4261

Dom murowany masiv,

dwu-piętrowy, w dobrym punkcie.—Wiadomość przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 4 a, mieszkania 3, od godz. 3 do 4 po południu.—Tamże potrzebny jest **Rządca** domu z kaucją.

Poszukuje się dzierżawy

FOLWARKU,

wielkości **od 5 do 12 włók,** z wygodnym domem mieszkalnym i ogrodem fruktowym, z inwentarzem lub bez takowego, w odległości od Warszawy od 2 do 4 mil.—Panowie reflektanci raczą adresy swe ze szczegółowem podaniem warunków, składać w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22 pod lit. L. R. 69. к—4255

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie szkodliwych związków, dozwolone zostały na zasadzie ogólnych praw handlu.

Apteka Wendy i Wiorogórskiego

Krakowskie-Przedmieście Nr 47,

KORYZARYNA

(CORYZARINE),

środek od kilku lat doświadczony, przynoszący ulgę w katarze

Każde pudełko opatrzone jest naszem podpisem.—Cena 30 kop.

Sprzedaż we wszystkich aptekach w kraju i w składach materjałów aptecznych. к-4210

Z powodu wyjazdu są różne

MEBLE

do sprzedania. — Wiadomość: ulica Twarda Nr 17, mieszkania 6. к—4224

Jest do sprzedania к—4274

Para Łóżek,

orzechowych, medaljonowych, szabowanych. Wiad. Twarda Nr 5, w handlu korzennym.

Do sprzedania

Szafa rozbierana

do sukien, za rs. 10.—Ulica Podwal Nr 18, stróż wskaże. к—4264—1—1

Interes bardzo korzystny

w m. powiatowem **Łukowie,** przy Dr. Żel. Warsz.-Terespolskiej, jest do odstąpienia zaraz handel rozmaitości, od kilkunastu lat bardzo dobrze prosperujący, jako jedyny w mieście chrześcijański, na bardzo dogodnych warunkach. — Wiadomość na miejscu w Cukierni p. Chatkowskiego. 4253к

Fabryka Kass Ogniotrwałych,

Wag setnych i dziesiętnych, okuć do drzwi i okień, oraz wszelkich wyrobów Mechaniczno-Ślusarskich

B-ci Kowalskich

dawniej

Baumgart,

40 CHŁODNA 40

w WARSZAWIE.

Ceny przystępne.

Długa praktyka w większych fabrykach: Warszawy, Berlina i Wiednia, stawia mnie w możności konkurować z innymi fabrykami, oraz zadowolić największe wymagania Szanownych Klijentów. **Andrzej Kowalski.**

к—3594

POTRZEBNE SĄ PANNY

do fabryki **Kwiatów.** — Ulica Wołyńska Nr 11, wejście z bramy, 1-sze piętro, mieszkania Nr 16. к—3757

BARDZO TANIO!

Pozostawiono do zbycia Perły u Jubilera A. Popielawskiego, Świętokrzyska Nr 16, wprost gmachu pocztowego, tamże potrzebny jest Uczeń, z prowincji mają pierwszeństwo.

—4105—к

PIWO DROZDOWSKIE

„FILJE.“

Sprzedaż Piwa Drozdowskiego tak się powiększyła w ostatnich czasach, że Zarząd browaru czyniąc zadosyć licznie wyrażonym życzeniom Publiczności, dla udogodnienia nabywania piwa, niezależnie od Składu głównego, istniejącego od lat wielu przy ulicy **Miodowej Nr 15,** otwiera **trzy filje** sprzedaży wszystkich czterech gatunków piwa, a mianowicie:

1. W składzie win i delikatesów **J. Zahorskiego, róg Marszałkowskiej i Siennej.**
2. W składzie win, herbaty i towarów kol. **A. Roesler** & Comp., **Elektoralna, wprost Banku Polskiego.**
3. W składzie win **E. L. Puchalskiego, Nowy-Świat na rogu placu S-go Aleksandra.**

W filjach tych Piwo Drozdowskie sprzedawane będzie **po tej samej cenie** co w składzie głównym:

1. **Piwo Marcowe** w białych flakonach kop. 12½.
2. **Simplex Drozdowski** w większych flakonach kop. 12½.
3. **Piwo Blade** na sposób Pilzeńskiego, w żółtych flakonach kop. 7½.
4. **Kuracyjne** w mniejszych białych flakonach k. 7½.

Szkło przy wszystkich gatunkach kop. 7½. к—4251

Tran rybi lekarski z świeżej wątroby „Dorsza“ Towarzystwa „Lofoden“ w Hamburgu.

zwróć-cie u-wagę na markę **Marka L. F. F. G.** markę na wagę cie u-zwróć-

Zalecany przez najznakomitszych profesorów i lekarzy zagranicznych, między innemi przez prof. dra R. Freseniusa w Wiesbadenie i prof. Schottky'ego w Wrocławiu, jako najczystszy i najlepszy ze wszystkich tranów lekarskich, a jedyny który nie zawiera w sobie żadnej stearyny, przez co staje się w wysokim stopniu strawnym nawet dla najsłabszych żołądków. O tranie tym po dokładnie zrobionej chemicznej analizie, pisze znany u nas pan N. Milicer Magister nauk przyrodzonych i chemik w świadectwie swem z dnia 7 Stycznia r. b. co następuje:

Do Pana B. Rosenbanda Reprezentanta Towarzystwa „Lofoden“.—Przesłana mi przez Pana w dniu 3 Stycznia r. b. próba tranu z wątroby Dorsza z napisem „Lofoden raffinirter Dampf-Medicin Thran aus frischer Dorschleber“ i znakiem L.F.F.G. posiada w temp. + 17,5°C. ciężar właściwy 0,9260 i stanowi ciecz jasnożółtą o słabym właściwym zapachu i łagodnym smaku, mięszającą się z eterem i nie działającą na barwnik lakmusu.

Stężony kwas siarczany dodawany powolnie do tranu zabarwia ten ostatni na kolor brunatno-czerwony, brzegi zaś płynu przedstawiają krótki czas wyraźne fijoletowe zabarwienie. W temperaturze 0° C. tran prawie nie zamienia pierwotnej przezroczystości, w 16° C. wyraźnie mętnieje i dopiero w 17° C. krzepnie na masę gęstości masła.

Wstrząsany z alkoholem nie zabarwia go.

W znaczniejszych ilościach tranu zmydlonych potażem i spopielonych przy użyciu zwykłych sposobów analitycznego postępowania daje się wykryć jod.

Cechy powyższe pozwalają mi uważać poszukiwany materjał za tran wątroby Dorsza niewątpliwej czystości i doskonałego sposobu przygotowania, t. j. wolny od obcych tłuszczów żywic i zanieczyszczeń mineralnych.

Warszawa dnia 7 Stycznia 1881 roku. (podp. **N. Milicer,** Magister nauk przyrod.).

Tran ten nabywać można w składach materjałów aptecznych: 1. Spiesa Ludwika i Syna, Senatorska Nr 464/5.—2. Mrozowskiego J., Miodowa Nr 6.—3. Gallego A. F., Senatorska Nr 18.—4. Zeuschnera W. A., Plac resursy kupieckiej.—5. Krupskiego E., Nowy-Świat Nr 51—6. Bernsteina Leona, Marszałkowska Nr 52.—7. Centnerszwera Aleksandra, Tłomackie Nr 739a.—8. Henryk Welt, Nalewki Nr 7.

Główny Reprezentant Tow. „Lofoden“ na Królestwo Polskie

к—3421 **B. ROSENBAND,—Chmielna Nr 32.**

Warszawskie Laboratorjum Chemiczne

Nowy-Świat Nr 25, 1-sze piętro,

przypomina:

Wodę Polską z zapachem świeżych kwiatów, 75 i 50 kop.
Nasze Perfumy, bardzo mocne, różnych zapachów, czysto krajowe, 40 kop.
Mydło z kwiatów **Tatrzańskich,** 25 i 40 kop.
Eliksir Amerykański, wzmacniający zęby i dziąsła, 75 kop.
Krople Amerykańskie H. Majewskiego, od bólu zębów, znane powszechnie, rs. 1 i 1.25
Pomady różne, Gold-Cream, Proszki do zębów.
Wodę Chinową, Farby do włosów.
Kosmetyki, Pudry.
Wodę Kolońską i wszelkie Perfumy.
Atramenty do znaczenia bielizny, **Tineinę,** proszek wygubiający mole
Glans do bielizny i t. d. —2343—5—5

Nowa Lodownia,

Fabryczna Nr 6, —1686

zaopatrzona w znaczne zapasy LODU, takowy jeszcze kontraktuje, podejmując się rozwózki (do zakładów, domów prywatnych i t. d.), począwszy od trzech pudów dziennie.—Akuratność wielka, ceny niższe od praktykowanych.—Bliższe warunki: Widok Nr 7, mieszkania 7; od godz. 9 do 11 rano każdodziennie.

PLACE

na Nowej Pradze, obok kolei Petersburskiej i fabryki stali Lilpopa, przy ulicach brukowanych, od samej rogatki, są do sprzedania w ilości 35,000 łokci □ ogółem lub częściowo.—Wiadomość w Warszawie przy ulicy Mokotowskiej Nr 6, mieszk. 3 na 1 piętrze, od godz. 10 do 12 zrana. к—2894—

UBIORY MĘZKIE!!

Istniejący od lat 30 Magazyn Ubiorów Mezkich w Wiedniu, a 8 lat **w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 22** pod firmą **E. SAMET,** poleca Szanownej Publiczności swoje **UBIORY MĘZKIE** składające się z tanich a najdelikatniejszych i najlepszych **tkanin francuzkich, angielskich i brünerskich;** — mianowicie: Garnitury Żakietowe od rs. 25, Marynarkowe od rs. 20; Szlafroki od rs. 14; Kamizelki z prawdziwego ljońskiego aksamitu rs. 5; Kamizelki jedwabne pluszowe rs. 4, przyczem wielki wybór Kamizelek kortowych po rs. 1½; **Haweloki zimowe** od **rs. 14;** słowem Ubiory wszelkich nazw i w różnych gatunkach, są zawsze w wielkim wyborze gotowe na składzie.

O liczne więc odwiedzanie mego Magazynu, upraszając

pozostaje z szacunkiem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie tylko **Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkol.** к28553—

Od 1856 roku istniejąca

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH

BRACI HENNEBERG,

w Warszawie, ulica Wolska Nr 15

SKŁAD GŁÓWNY Krak.-Przedm., wprost kościoła Ś-tej Anny Nr 81,

poleca gustowne i trwałe swoje wyroby, a szczególnie zwraca uwagę na łyżeczki, łyżki, widelce i noże, wyrabiane na **białym, nowem srebrze,** które nawet po zupełnem wytarciu się srebra, zachowują swoją białość. к—20761—

Do sprzedania

80,000 łokci kwadr. PLACU

na samej stacji

PRAGA NADWIŚLAŃSKA,

w punkcie komunikacji 5 odnóg kolei, od strony rogatek Petersburskich.—Wiadomość od godz. 4 do 5, Nowy-Swiat Nr 1, mieszkania 10. к—2762

FABRYKA TABACZNA

BRACI POLAKIEWICZ

w WARSZAWIE,

ma zaszczyt upraszać Szanowną Publiczność, aby przy kupnie naszych wyrobów pilną zwracała uwagę na naszą **FIRMĘ,** gdyż niektóre fabryki imitują nasze etykiety, kładąc na takowych napis **podobny do firmy naszej,** dla wprowadzenia w błąd Publiczności. Nadmienіamy przytem, że przeciw tymże fabrykom kroki na drodze sądowo-karnej i cywilnej przedsięweźmiemy,—ostrzegając zarazem pp. Dystrybutorów, aby nierozpowszechniali podobnych falsyfikatów przez inne fabryki na szkodę naszą wypuszczanych, gdyż również do odpowiedzialności pociągnięci zostaną. к—3428

FABRYKA BRYCZEK i WOZÓW

w Szydłowcu, gub. Radomska,

zostająca pod technicznem kierownictwem uzdolnionego specjalisty, zaopatrzona w znaczne zapasy suchego doborowego materjału, wyrabia **Wozy** rozmaitego gatunku, gospodarskie, węglarki, piwowarskie, platformy i t. p., **Bryczki** wszelkiego rodzaju, na ressorach i bez ressorów, **Wózki** galicyjskie, krakowskie, węgierskie; **Najtyczanki, Pająki, buc.** i t. d.—**Ceny stałe umiarkowane;** illustrowane cenniki na żądanie **bezpłatnie.** Fabryka wykonywa reperacje narzędzi rolniczych. Główna agentura u p. **Edwarda Kempnera w Warszawie,** Trębacka Nr 9.—**Administracja w Warszawie, Erywańska Nr 8.**

к 942—11—0 **J. SZCZEPANOWSKI i S-ka.**

Zakład Wód Mineralnych i Hydroterapji

w Nałęczowie,

(szczawa wapienno-żelazista i obfite zdroje przaśne).

Zakład ten obecnie stanowią: a) **Dom zdrowia** (Kurhaus), z obszernym lokalem do przyjęcia gości i mieszkaniami; b) **Pawilon nad źródłem** żelazistem, z urządzeniem dla kuracji wodami mineralnemi w ogóle; c) **Łazienki o 20 gabinetach** kąpielowych i sali do kuracji zimnowodnej, i d) **Zakład hydropatyczny** dla internów.—W tym roku w Nałęczowie będzie **znacznie więcej pokoi** mieszkalnych dla gości i będzie się udzielać kuracja: 1) **Wodą mineralną nałęczowską** wewnątrz i w kształcie kąpieli; 2) **Wodami mineralnemi** naturalnemi i sztucznemi, oraz odpowiedniemi kąpielami, i 3) **Wodą zimną.**—Bliższe informacje o dniu otwarcia, warunkach pobytu i lekarzach kierujących kuracją, będą w swoim czasie podane przez pisma, obecnie zaś wiadomość można powziąć na miejscu, lub listownie adresując do **Zakładu Leczniczego w Nałęczowie** (kolej Nadwiślańska). к—3684



Piotr Śliżyński



udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość: **Podwal Nr 20,** wprost Cyrkułu. —4279

Wdowa niemłoda,

bezdzietna, z dobrem wychowaniem, mieszkająca na prowincji, w miejscu bardzo pięknem, gdzie jest kolej, poczta i towarzystwa nie brak, poszukuje osoby przyzwoitej na zamieszkanie, Emerytki lub Emeryta, lubiących spokojność, świeże powietrze i ogród ładny.—Potrzebne jej 1,000 rs. lub 800 rs. na włożenie w gospodarstwo, za co zobowiązałaby się dać pokój umeblowany i stół przyzwoity w procencie, dopóki kapitał nie będzie zwrócony. — Wiadomość od godz. 10 do 12 zrana, przy Krakowskiem-Przedmieściu Nr 63, drugie piętro z frontu, Nr mieszkania 2. к—4034

Nauczycielka

posiadająca gruntownie język polski, francuzki i nauki klasyczne, życzy udzielać lekcji na godziny po domach prywatnych lub też we własnem mieszkaniu.—Mokotowska Nr 13, mieszkania 6; zastać można w każdym czasie. д—4074

Żądane są zaraz na wyjazd do Rosji

PANNA

należycie uzdolniona do **STANIKÓW**

i dobra KUCHARKA,

umiejąca też prać i prasować. Zgłosić się do Składu Sukna J. Nowakowskiego, Nowosenatorska Nr 8, plac Teatralny. к4024

PIANISTA,

znany z dobrego grania do tańca, przyjmuje zamówienia na wieczory i wesela. Tamże jest do sprzedania **Fortepian** o 7 oktawach, za rs. 150.—Ulica Chłodna Nr 56, schody frontowe, mieszkania Nr 16, trzecie piętro. к—3564

Albin Swiebodzki

PIANISTA,

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Ulica Piwna Nr 19, trzecie piętro, ze schodów na prawo. к—3047

CEGŁA

wyborowa w wielkich ilościach, z cegielni **Jelonki.** Odstawa każdego czasu. Warunki dogodne.—Wiadomość u Zygmunta Boenisch, Ceglana Nr 2. к3992

Z powodu wyjazdu są do sprzedania w mieszkaniu **Redlicha,** Zielna Nr 17, mieszkania 6,

Różne Sztychy Rytowane

przez Redlicha jako też prasa do drukowania i do litografowania, szafy do sukien i bielizny z orzecha amerykańskiego i mała lodownia pokojowa, wszystko za bardzo niżką cenę. к—3771



Bardzo tanio!

Do sprzedania: Sofa turecka, Garnitur angielski. Przyjmuję meble stare w zamian. — Chmielna Nr 26.

к4000 **Poteralski.**

Zakład Wyrobów Ślusarskich i Kass Żelaznych Ogniotrwałych, przyjmuje wszelkie **Obstalunki** wchodzące w zakres wyrobów ślusarskich

Braci Gottschalk,

ulica Leszno Nr 33. к—3648

Nowo-otworzony Magazyn

Strojów i Sukień Damskich

SABINY W.

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

Wykonywa wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, po możliwie nizkich cenach. — Przyjmuje również do odświeżania suknie balowe. к—3050

Miodowa Nr 3.

Naczynia i sprzęty kuchenne i gospodarskie po niepraktykowanie niskich cenach sprzedaje

KAROL KNOLL,

Miodowa Nr 3,

к—4156— Pałac Grabowskich.

KANARKI

prawdziwe z góry HARC, śpiewające w dzień i przy świetle, oraz **Samiczki,** tudzież **Papugi** maleńkie (Wellen-Papagai), sprowadzone zostały do **hotelu Kowieńskiego** Nr 11, obok hotelu Saskiego i są z powodu wyjazdu **tanio** do sprzedania u **F. ASCHE.** к—4301—

DOBRA ZIEMSKIE

włók około 335 m. n., w gub. Mohilewskiej, między dwoma większemi miastami, przy rzece spławnej i przy samej szosie, w blizkości stacji kolei żelaznej, z ogrodami i inwentarzem żywym i martwym, **są do sprzedania, na zamianę na domy w Warszawie, lub na summy hypoteczne,** dobrze ulokowane, pod bardzo dogodnemi warunkami.—Wiadomość przy ulicy Solnej Nr 12, na 1 piętrze, od god. 12 do 4 po poł. к—2893

Nauczycielka muzyki,

z patentem Warszawskiego Instytutu Muzycznego, udziela lekcyj muzyki, na Fortepianie, u siebie w domu i na mieście.—Wiadomość w Kantorze Pralni, przy ulicy Chmielnej Nr 10. к—3486



OSTRYGI

HOLSZTYŃSKIE

i Ostendzkie

codzień świeże otrzymuje i poleca

Handel Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 5 к 22091



MAGAZYN

Mebli

NOWYCH I UŻYWANYCH

przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 63** w domu : Hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane, **wynajmuje i urządza** całe apartamenta—za dobroć wyrobu poręcza swą firmą

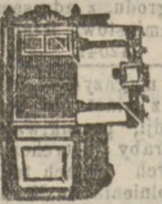
ZAŁĘSKI & Com.

— 117 —к

Poszukuje się młodej

PANNY

uzdolnionej do sprzedaży, posiadającej języki: polski, ruski i niemiecki. Wiadomość w fabryce gorsetów, Świętokrzyzka Nr 24. к—3979



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych

Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. к19363

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Świata.

к—13864—

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza,

Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro. к—29246—

Teatr w Łomży

jest w każdym czasie do wynajęcia. к3990

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy5).

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Дозволено Цензурою. Варшава 11 (23) Февраля 1881 г.

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 43.

Dnia 23 lutego 1881 roku. *Środa* *Dnia 11 (23) lutego 1881 roku.*

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT I FORTEPIANOW GEBETHNERA i WOLFFA W WARSZAWIE

posiada na Składzie Głównym:

ŻYWOTY ŚWIĘTYCH PAŃSKICH

Starego i Nowego Testamentu,
z dzieła
KSIĘDZA PIOTRA SKARGI,
skrócone i zastosowane do użytku osób wszelkiego stanu i wieku
przez **Ap. C.,**
6 tomów w 12-ce, przeszło 2,500 str. objętości,
Cena rs. 5, z przesyłką rs. 6.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. D—3290

NOWE TAŃCE na rok 1881,

grywane na Balach, w Teatrze Rozmaitości i na Maskaradach.

Nakładem
Składu Nut Muzycznych
Gustawa Sennewalda,
ulica Miodowa Nr 4,
wyszły następujące **Nowe Tańce,** które nabyć można we wszystkich Księgarniach i Składach Nut w Warszawie i na prowincji.

Lewandowski Leopold. „Za blondynką w ogień," Mazur, kop. 22½.
— „Litewski Mazur," kop. 15.
— „Zuch Kujawiak," Mazur kop. 22½.
— „Franek," Mazur, kop. 22½.
— „Oko w oko," Polka-Mazurka, kop. 22½.
— „Miluchna," Polka, kop. 22½.
— „Koteczka," Polka, kop. 22½.
— „Na odpoczynek," Kontredanse, kop. 30.
Osmański. „Z życiem chłopcy," Oberek, kop. 22½.
Szulc H. „Wspomnienie," Polka-Mazurka, kop. 22½.

Pod prassą:

Rzyszczewski Z. „Fanfary włoskie," kontredanse, kop. 30. D—2440

Francuzka

młoda, nieumiejąca po polsku, a przynajmniej bardzo mało, potrzebną jest do jednego dziecka, wymaga się z szyciem. — Wiadomość: Jerozolimska Nr 19. —4032—D

Bona Francuzka

jest natychmiast do umieszczenia, oraz Pokój od frontu z meblami i fortepianem, może być zaraz wynajęty.—Tamże jest do sprzedania Maszyna amerykańska, do robienia Pończoch, średnia. — Ulica Bielańska Nr 17, drugie piętro od frontu. —4026—D—

Potrzeba Kucharki

do wszystkiego, niemki, za dobrą pensję. Ulica Wilcza Nr 22, mieszkania Nr 8, Pułkownikowa Jachontowa; wejście przez główne schody. —4053—D

Potrzebne są

Panny do szycia,

w Magazynie Mód Pani Kornelii. — Ulica Nowy-Świat Nr 8. mieszkania 22, drugie piętro.—Tamże udziela się lekcje kroju, za wynagrodzeniem przystępnem. —4064—D

Subjekt

z Księztwa Poznańskiego, który pracował przeszło 13 lat, w jednym z większych Magazynów galanteryjnych, poszukuje stosownego zajęcia. Oferty upraszam składać pod adr. Długa Nr 30, mieszk. 10. Wrazie potrzeby mogę złożyć rs. 1,000 kaucji. —4021—D

Potrzebny jest

Ogrodnik

nieżonaty i niezbyt młody, obznajmiony praktycznie z hodowlą drzew owocowych, na wyjazd do Cesarstwa. — Aleja Jerozolimska Nr 32, u stróża. —4014—D

Sędzia Komisarz Masy Upadłości

Władysława Młodzianowskiego.

Wzywa wszystkich wierzycieli pomienionej Upadłości, aby się w d. 13 (25) Lutego r. b., o godzinie 12 w południe zgromadzili w Kancelarji Wydziału Upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, dla przedstawienia potrójnej listy kandydatów na Syndyków tymczasowych. —4245—D

Potrzebne są

Panny

kompletnie uzdatnione w robieniu kapeluszy, czepków, podręczne, do nauki i do szycia słomy, w magazynie E. Boguckiej. — Ulica Żabia. Nr 4. —4244—D

Do Magazynu Strojów Damskich Julji Morawskiej, przy ulicy Długiej Nr 4 nowy

Potrzebną jest **PANNA,**

kompletnie uzdolniona, w kroju Sukień damskich. —4232—D

Potrzebną jest

PANNA

do szycia bielizny na maszynie. — Ulica Leszno Nr 35, mieszkania 6. —4243—D

Potrzebne są zaraz

PANNY,

do szycia sukień. — Wiadomość: ulica Freta Nr 12, u M. Ciszewskiej. —4218—D

Potrzebne są

Panny

do Kwiatów, podręczne i do nauki, tamże mogą być ze wszystkiem.—Ulica Świętojerska, domu Nr 22, mieszk. 24.—**Jasińska.** 4198D

Potrzebną jest

Sklepowa

z kaucją **rs. 1,000,** do samodzielnego zarządu i prowadzenia interesu. Oprócz pensji otrzymywałaby stosowną tantjemę od sprzedaży. Oferty składać proszę w Redakcji niniejszego pisma, pod lit. A. B. —4234—D

Żądaną jest

Kucharka,

uzdolniona w swem fachu i z dobremi świadectwami do miejscowości, przy kolei Nadwiślańskiej.— Wiadomość do Czwartku, w Hotelu Paryzkim Nr 24. —4188—D

Młody Człowiek

znający języki: polski, rosyjski i niemiecki, oraz rachunkowość i ekspedycję, poszukuje miejsca. Oferty proszę składać w tejże Redakcji, pod lit. **K. W. 105.** —4233—D

Wspólnik

z kapitałem rs. 15,000, do 20,000, potrzebny jest do bardzo korzystnego interesu fabrycznego, w całym rozwoju będącego w Kieleckiem. Tamże jest do sprzedania Folwark, przeszło 13 włók, za nader przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Freta Nr 45 nowy, u Rządcy domu. —4219—D

Potrzebny jest

Pomocnik,

do Jeometry kl. 2-giej, posiadający świadectwa z dwuletniej praktyki, interesowani mogą zgłosić się na ulicę Śliską Nr 10, mieszkania 3, od godz. 10 rano. —4208—D

Potrzebą jest 4133D

PANNA

kompletnie uzdolniona do kroju sukień, sposobem Głodzińskiego. Adresu uprasza się składać w Kantorze Kurjera Warsz., pod lit. J. O.

Konduktor

posiadający język ruski i niemiecki, potrzebny jest do Omnibusa Hotelowego.—Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 57, w Zakładzie wynajmu Karet. D—4260—D

W każdym czasie jest

Pomieszczenie,

dla Panienek, z całodziennem utrzymaniem, fortepianem, zapewnia się macierzyńska opieka. — Tamże jest Pokój do wynajęcia, niedrogo.—Ulica Pańska Nr 4, mieszk. Nr 38, w bramie na lewo. —4214—D

Potrzebny jest

KASJER,

znający język polski i niemiecki, do interesu kaucjonowanego, mogący złożyć rubli 500 kaucji, z płacą rs. 50 miesięcznie. — Wiadomość w Sklepie z bielizną.—Ulica Marszałkowska Nr 50A. —4227—D

2 Uczni potrzeba,

do Warsztatu Ślusarsko-Mechanicznego, od 1 Kwietnia.—Wiadomość: ulica Leszno Nr 29, mieszkania 12, między godz. 1 a 2 po południu, lub od godz. 7 wieczór. —3971—D

Potrzebny jest

Rządca Domu,

energiczny, z kaucją **rs. 2,000,** obeznany praktycznie z tego rodzaju zajęciem, mogący zająć mieszkanie od Wielkiejnocy, lub św. Jana. Adresa składać proszę w Redakcji Kurjera, pod lit. J. B. Nr 9. —3850—D

Pianistka

posiadająca muzykę teoryeznie, może udzielać 1 godzinę dziennie lekcyj, za mieszkanie. Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. N. M. —3881—D

Do kwiatów potrzebne są

D3831 **Panienki**

podręczne i do nauki, na przychodnie i ze wszystkiem.—Ulica Zielna Nr 7a, mieszk. 12.

Potrzebną jest

Francuzka

dla dozoru i konwersacji, do dorastających dzieci. — Piękna Nr 1, mieszk. 5. D3833

Z małym Kapitałem

Świetne utrzymanie,

dla całej rodziny, **do sprzedania Handel Rozmaitości,** między hotelami, komorne nic nie kosztuje. — Ulica Kozia Nr 42, vis-á-vis Miodowej w Dystrybucji.—Tamże Osoba któraby wypożyczyła **rs. 1,500,** lub mniej, otrzyma **procent,** życie i **całkowite utrzymanie** na wsi, tylko żądany mały dozór w gospodarstwie. —4247—D

POSADY

za hypoteczną gwarancią, lub za kaucją Inkasenta, kasjera, Magazyniera, Podróżującego, Składu Aptecznego, Pomocnika Buchhaltera, Składu Węgli, przy którym pracował w Łodzi lat 6, Zarządzającego jakim interesem, lub Rządcy domu, poszukuje Człowiek młody, żonaty, znający język polski, ruski, niemiecki, matematykę. Oferty uprasza się o nadsyłanie na ulicę Nowolipki Nr 30C, mieszkania Nr 4, w domu p. Połątkiewicza, pod lit. M. G. —4013—D

Potrzebne są

PANNY,

do szycia negliży na maszynie, które mogą mieć ciągłą robotę.—Ulica Grzybowska, domu Nr 54 lit. A, mieszkania 11. —3717—D

Potrzebną jest

Guwernantka,

do jednej dziewczynki na wieś, z patentem ukończenia wyższych szkół, posiadająca język francuzki i muzykę.— Oferty: Bauerertz w Mijaczowie. Stacja Myszków. 4095D

Niańka

z dobremi świadectwami, potrzebna jest zaraz.—Wiadomość w Mostowskich Koszarach przy ulicy Przejazd, stróż wskaże. 4005D

Potrzebną jest

PANNA,

kompletnie uzdolniona do strojów do **Magazynu Mód w Łodzi.**—Bliższa Wiadomość: Aleja Jerozolimska Nr 5, mieszk. 18. 3918D

Ważna wiadomość dla Dam!

Po dwuletniem studjowaniu w Paryżu
D4—0 otwieram Zakład —935—

Kroju Sukień

i wszelkich fasonów. W 8 lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby niemające żadnych zasad. Wyrachowanie to techniczne P. Burżoa, tak zrozumiałe, że uczennica po 4 lekcjach, krajać może bez poprawki. gdyż na wyrachowaniu stanika opiera się cała nauka, co żurnal przynieść **może.** — Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach). **ZALESKA,**
Nr 97, plac Zygmunta, gdzie **Apteka.**

Stałą robotę szycia

mogą znaleść **Kobiety** przy fabryce, specjalność niepotrzebna.—Wiadomość w Hotelu Paryzkim Nr 44, od godz. 8 do 10 rano i od 3 do 4 po południu. —4136—D

Są do umieszczenia

do Zakładu: jubilerskiego, nożowniczego, wyrobów srebrnych, lub też do jakich innych terminowych zakładów **dwóch Chłopców:** jeden 14 a drugi 15 lat mający. — Bliższa wiadomość w Hotelu Dziekanka, mieszkania Nr 6. —4138—D

Do interesu agenturowo-komisowego już wprowadzonego, przynoszącego znaczne zyski, potrzebny jest

WSPÓLNIK,

z kapitałem najmniej rs. 2,000. Reflektanci raczą składać swe adresa w Redakcji niniejszego pisma, pod lit. T. O. —4091—D

PLAC

do sprzedania przy ulicy Siennej, blizko Marszałkowskiej położony. — Wiadomość Leszno Nr 24, w bramie w kantorze. Między godziną 12 a 3. D—4011

Do sprzedania

Majątek Smogorzów,

w powiecie Stopnickim, **rozległości włók 69,** w czem lasu morgów 700. — **Bliższa wiadomość** na miejscu: Gubernia Kielecka przez Nowe Miasto Korczyn, w głównym zarządzie dóbr Czarkowskich, lub w Warszawie u W. Zawidzkiego, Mazowiecka Nr 1. —2470—D

Do sprzedania:

Majątek Ziemski,

w powiecie Sandomierskim, **bez służebności.** Rozległości włók 26⅔, **bez pośrednictwa osób trzecich.** —Bliższa wiadomość u Właścicielki przez Klimontów w Skrzypaczewicach. D-2469-

MAMKA

bez długu, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u Akuszerki Królikowskiej.—Ulica Chłodna Nr 8, mieszkania 27. —4258—D

MAMKA

ze świeżym pokarmem jest u Akuszerki.—Ulica Piekarska Nr 2. D4246

MAMKI

miejskie i wiejskie, ze świeżym, obfitym i ze starszym pokarmem, są u Akuszerki. — Ulica Chmielna Nr 25. D4257

Do sprzedania

Nieruchomość,

przy ulicy Pańskiej, przynosząca dochodu koło dwóch tysięcy rubli. Plany na dom frontowy z oficynami gotowe.—Wiadomość u Powichrowskiego, adwokata przysięgłego, Długa Nr 25. D4226

Rs. 1,800

potrzebne na spłacenie sumy hypotecznej, na procent umiarkowany—Wiadomość: ulica Brzozowa Nr 15, u Właściciela. 3985D

Rs. 1,237,

poszukuje się na 1-szy numer hypoteki domu murowanego, pierwszeństwo mają sumy małoletnich, pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. — Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 7, u właścicielki, między godziną 12 a 3 każdodziennie. D—4035

Rs. 4,000.

Potrzebna suma na spłatę takiejże, umieszczonej w pierwszej połowie wartości domu murowanego, położonego w środku miasta.—Wiadomość w kancelarji rejenta Sobolewskiego, w gmachu Sądu Okręgowego. D-4016

Polski Skład Nici.—Wybór Halek wełnianych i kortowych.—Chustek wełnianych, jedwabnych i innych—białe płócienne z kolor. szlakiem od rs. 3 tuzin.—Wełna jedwabna Moher funt rs. 2 kop. 70.—Ulica hr. Berga Nr 11. K—3275—

Bardzo Tanio!

Dwa obrazy: wnętrze lasu Ruisdala, i dawny Obrazek starej szkoły włoskiej na drzewie **„Rozbójnicy“. Rysunki oryginalne** wielkich mistrzów jak: **Paul, Veronesse, Raphael, Guido Reni** i dwa **rzadkiej** piękności jednym **ciągiem robione piórem.** Najpodobniejszy **portret Kaź. Brodzińskiego** jedyny **z natury** robiony (Akwarella) Portret **Gen. Bronikowskiego** sto **lat temu** robiony w Paryżu (Blacha miedzioryt) **Typy ludowe** których komplet składający się z **24** obrazów, **kosztował** dawniej rs. **15** teraz **7** i pół, **pojedyńcze** obrazy po kop. **30, Królowie Polscy** z galerji zamkowej **dawniej egzemp.** rs. **1, teraz** kop. **40**. Malarze Polscy **po kop. 5. Ulica Hoża** Nr **domu 14, dom** p. **Sztechel** 2 piętro, **mieszkania 5.** D—3180—

Do sprzedania:

Maszyna do szycia **nożna, systemu Wellera Wilsona,** za rs. 35; **Lustro nad konsolą** owalne, **w orzechowych ramach rzeźbionych,** za rs. 15; Szlaban **do przedpokoju; Barometr; Koronki** Chantili około 7 łokci **długości** i łokieć prawie szerokości, **za rs. 45; oraz inne** drobiazgi. — Wiadomość przy ulicy Wileńczej Nr 22, **mieszkania** Nr 8, od **godziny** 1 do 4 **po południu.** —4263—D

Do sprzedania

Ryciny i Książki historyczne polskie; Obrazy olejne włoskiej i holenderskiej szkoły.—Ul. Bednarska Nr 11, **miesz.** 15. D3734

Do sprzedania za 350 rubl



Fortepian

palisandrowy, Wiod. **fabryki** Rauscha.—Wiadomość: ulica Wspólna **Nr 7A,** mieszk. 4, od 10 do 12 zrana. —3246—D

Korzystny Interes!

D3838

Restauracja kompletnie **urządzona, niezależna od browaru,** jest do **odstąpienia** z powodu **zmiany** interesów familijnych.—Wiadomość **w kantorze komisowym** na Krakowskim-Przedmieściu Nr 67 nowy, na dole na prawo.

Do sprzedania

Garnitur Mebli

Francuzki, t. j. Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł, **Komoda,** Biurko, Stolik do kart, Szafa jesionowa rozbierana, Łóżeczko dziecinne i **Toaletka.**—Chmielna Nr 13a, **mieszkania 2, nowy domu.** D3634

Znaczny transport

Trzciny

w wyborowym gatunku, nadszedł do składu materjałów budowlanych M. W. **Willmann i S-ka. — Twarda Nr 13.** D3412

Ważne dla Dam!

Do **sprzedania** 30% niżej kosztu **Aksamit** Lyoński, **w najlepszym** gatunku, **na Suknie,** lub **dwa Paltociki.**— Ulica Złota Nr 23, **mieszkania** Nr 8. —3892—D

WACHLARZE!!

oraz **reperacje** wszelkiej galanterji, przyjmuje K. Plage, ulica Niecała Nr 1, dom hr. Krasińskiego, na antresoli. D—4051

Z powodu wyjazdu

wyprzedają się meble używane, **składające** się z garnituru salonowego, oraz innych mebli, **zupełnie w dobrym stanie.** —Wiadomość: Ulica Krucza Nr 8, **mieszk.** 5, od **godziny** 11 do 2 po **południu.** —4058—D

Kąpiele żelazne

w zmacniające, nowo wyrestaurowane. — **Ulica Grzybowska Nr 30.** — Tamże **BRYCZKA** elegancka nowa do sprzedania. —3136—D

Kasa ogniotrwała

mniejsza, nowego fasonu, **Biurko** orzechowe masiw. **Lokale: na warsztat stolarski i Restaurację z oddzielnemi pokojami, lub chambres garnies.** — O cenie powziąć można **wiadomość** Chmielna Nr 33, u gospodarza domu. D—4006

Za rs. 150

rocznie, wypuszczam w dzierżawę blizko Warszawy położony **Dom,** składający się z dwóch Mieszkań: każde **ma** 3 Pokoje, kuchnię spiżarnię, przedpokój, do tego **należą** obszerne zabudowania **gospodarcze,** Ogród owocowy i **blizko morga gruntu** dobrego. Komunikacja koleją. Okolica fabryczna daje dzierżawiącemu możność zarobkowania. — Wiadomość **na ulicy Ciepłej, pod Nrem 1, mieszkania Nr 21.** —3873—D

PLAC

pod Nr 1a przy ulicy Dobrej, Radnej i Leszczyńskiej, wraz z domkiem mieszkalnym, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1881 r., może służyć na jaki skład drzewa, fabrykę lub też dla cieśli.—Wiadomość przy ulicy **Nowy-Świat pod Nr 29, w fabryce** wód J. **Tarłowskiego.** D3526

Zaraz do **odstąpienia**

KAWIARNIA,

przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 24, **z całem** urządzeniem i **gazem,** lub też **sklep** na inny handel. Wiadomość **na miejscu.** D3923

Rs. 500.

Osoba pojedyńcza, posiadająca **rs. 500, za pożyczenie może** otrzymać **w procencie, całodzienne życie** przyzwoite i mieszkanie, **pewność lokacji** będzie **zrobiona. Łaskawe oferty** proszę **składać pod lit. Prawda,** w Redakcji Kurjera. —3785—D

Najlepsza Musztarda

w różnych gatunkach, w niczem nieustępująca zagranicznym, nabyć ją można w każdym czasie, w fabryce **A. SCHWEJTZER,** w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI, **oraz w SŁOIKACH po** umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego Nr 19. D3761

Lustro

w ramach złoconych, wraz z konsolą, mającą blat marmurowy, w dobrym **stanie, jest do sprzedania.** Obejrzeć można w czasie od godziny 11 do 3. — Nowy-Świat Nr 56 nowy, w oficynie mieszk. 15, drugie piętro. 3794D

Skupuje się

na pudy lub funty: stary **papier, obcinki** i **kawałki** papieru lub tektury, **szmaty** rozmaite, stare **żelazo lane i kute, ołów, miedź i mosiądz.**—Bednarka Nr 15, mieszk. Nr 8, w Warszawie. D3804



MEBLE

gotowe, nowe i używane, oraz

Materace i Sienniki,

W MAGAZYNIE

Piechowskiego i S-ki,

Długa Nr 19, piętro 1-sze.

D—1951—

Pod bardzo korzystnemi warunkami, przy jednej z pryncypalnych ulic, jest do **ostąpienia**

Restauracja

od lat kilkunastu egzystująca i dobrze prosperująca. — Wiadomość w Kantorze komisowym J. Łuczyńskiego Nr 6, Krakowskie-Przedmieście vis-á-vis Kościoła św. Krzyża. —3901—D



Bardzo Tanio!!! Meble i Materace.

Klika **garniturów gustownie** krytych, Szeslongi, Sofy, Szafy, Kredensa, Stoły i t. p. **Materace** włosiane po rs. 16, **waltcharowe po rs. 8. Marszałkowska** Nr 58, **wejście przez Sklep.**

D12—12—1424— **L. Brenert.**

Ktoby miał

Altanę Ogrodową,

na użytek prywatny, w dobrym jeszcze stanie do zbycia, zechce zostawić swój adres **w Kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod** lit. A. F. —3650—D

RS. 70

jest do **wypożyczenia.** — Nowolipie Nr 20, 2-gie popwórze w oficynie na dole, mieszkania Nr 17. D3910

PIANINO

zagraniczne, mało używane, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną. Oglądać można na Grzybowskiej pod Nr 5, mieszk. Nr 7, między godz. 2-gą a 4-tą codziennie. D3737

Kto chce zbyć korzystnie

Kwity Lombardowe,

niech się zgłosi na ulicę Chmielną Nr 23, mieszkania Nr 9, w prawej oficynie na parterze. —2420—D

Maszyny dwie

do pończoch są do sprzedania, zupełnie nowe, amerykańskie, cienka i gruba.—**Ulica Wspólna Nr 4, mieszkania 7.** D3745

Specjalny Zakład Nauki Krojów i Strojów Damskich

A. GAŁECKIEJ,

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85,

zwraca uwagę Pań chcących się uczyć, że nauka krojów, jeśli się kończy **na rysunkach** nie przynosi w rezultacie żadnej korzyści, jest to tylko **manidło** dla nierozumiejących tej umiejętności. Nauka krojów damskich potrzebuje być wykładaną teorycznie i praktycznie w sposób taki, aby każda z Pań w ciągu nauki, wykończyła kilka sukien i okryć podług ycimy mód teraźniejszych żurnali, nie wykrawając kołkiem formy; lecz sama zrobić powinna model przez naukę. Wykład kroju kop. 50, dalszy ciąg nauki Modeli ciągle się zmieniających rs. 1, jest do nabycia w Zakładzie. K—3925

Do sprzedania:

Sofa. Stolik do kart, Szafka do łóżka, **Szafka z 4-ma szufladami, z góry oszklona,** antique; **Świeczniki bronzowe, Zegar antique, Lustro weneckie antique, Wazon antique wraz ze słupem, Porcelana Saska i Korynecka, Patera marmurowa do biletów wizytowych.** Pałasz kawaleryjski **nowy, 6 Łyżek i 6 Łyżeczek srebrnych, Łańcuszek złoty na szyję, Broszka** i **Kolczyki złote** i **Dywan.—Wiadomość: Marszałkowska** Nr 38, mieszkania 2. K—4221

W dobrach Korczew, cztery mile od stacji Siedlce, **na kolei Terespolskiej,** jest do **sprzedania**

OGIER

rassy polsko-arabskiej, szpakowaty, **lat sześć,** zdatny **do zaprzęgu** lub **pod wierzch.** D4092

Do sprzedania:

Szeslong skórą kryty, za 22 rs., **Szlaban** dębowy za 28 rs. Tamże **Pokój** umeblowany do wynajęcia.—**Ulica** Leszno Nr 43, stróż wskaże. D4157

Do **sprzedania** za bardzo przystępną cenę

Kredensa dębowe,

jeden o trzech drzwiach, z ozdobną **rzeźbą,** z marmurowem blatem, drugi o dwóch drzwiach także z rzeźbą.—Pańska Nr 39. D4104

INDORY

są do **sprzedania,** tuczone, bardzo dobre.— Bracka Nr 12, mieszkania 2. D4094

Są do sprzedania

3 SZAFY

zdatne dla handlujących. — Wiadomość: Senatorska Nr 2, dom p. Bnjno, w składzie wódek z Rybna. D3714

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

z bardzo silnym tonem, z fabryki Budynowicza.—Wiadomość w aptece p. Górskiego przy rogu ulicy Podwal. D3716

FORTEPIAN

zupełnie nowy, renomowanej fabryki tutejszej, jest za przystępną cenę do odstąpienia.— Wiadomość: ul. Chmielna Nr 23, mieszkania Nr 7. Tamże można kilka godzin dziennie się egzercytować. D3708

Do sprzedania

GARKUCHNIA

w dobrym punkcie. — **Wiadomość** w kiosku **przy** ulicy Długiej, **w** blizkości kościoła św. Ducha. D4142

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy rozbierane, Szafka** do bielizny, para **Łóżek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Garnitur** angielski, **Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny z **krzesłami,** i **Garnitur** francuzki. — Ulica Chmielna wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na lewo, Nr 3 mieszkania. D3879

Mleczarnia

w bardzo dobrym punkcie do **sprzedania.**— Wiadomość Nowy-Świat Nr 29, w sklepie pieczywa. D3473

Reperacje

wszelkiej galanterji, wachlarzy, albumów, biżuterji, grzebieni, wyrobów z szyldkretu, kości słoniowej, masy perłowej, skóry, szkła, porcelany, oraz zabawki dziecinne mechaniczne. Przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. D2678

Suche Bale brzostowe

są do sprzedania przy ulicy Gnojnej Nr 11. Wiadomość w miejscu u Rządcy domu. D2651

Do sprzedania

CETER

rzadkiej piękności i zmyślności, w 8-m miesiącu.—Sienna Nr 11, mieszk. 9. D3928

Kassa Ogniotrwała

Nr 1, jest do sprzedania, zupełnie nowa.— **Ulica Elektoralna Nr 9, u Lakiernika.** D3861

PANNA

zdolna do ubierania kapeluszy, może zająć stosowne miejsce w Magazynie **Józefy Kreutzer.**—Ulica Niecała Nr 7. 3082D

Bez pośrednictwa

D O M

przy **ulicy Trębackiej, po lewej stronie,** idąc od Krakowskiego-Przedmieścia, jest **do sprzedania** na 7½% netto. — Wiadomość u właściciela domu Nr 37 **przy** ul. Tamka. D2971

57 Marszałkowska 57.

Skarpetki bez szwu, trwałe i wygodne, **w** Magazynie bielizny J. Billing. 2953D

Nowość Paryzka dla Szkół.

Kwarta doskonałego atramentu fijołkowego (25 kop.)

Najtańsze Materjały Piśmienne

Obsadzki do piór (od 1 kop.), Ołówki (od 1½ kop.), Ołówki w dwóch kolorach (od 10 k.), Gumy do wycierania ołówka i atramentu (od 15 kop), Kałamarze **bukszpanowe** zamykające się hermetycznie (od **20 kop.**) i **t. d.**—Kupującym na tuziny rabat.

CLASSE-FEUILLES

małe maszynki metalowe, łatwe i poręczne, nadzwyczaj użyteczne do **klasyfikowania** i ułożenia razem silnie wszelkich papierów (weksli, listów, rachunków, **nut, gazet, etc.**) i tkaniny niemając potrzeby takowych **zeszywać,** które ani dziurawić, co właśnie **ułatwia wyjęcie** dodanie lub zmianę porządku klasyfikowania (Ceny podług długości od 30 **kop.**).

ENCRIGÈNE.

Papier Chemiczny Francuzki, **za pomocą** którego i **wody zwyczajnej** otrzymuje się natychmiast **szklanka** doskonałego **atramentu** zawsze przezroczystego i nie niszczącego wcale piór stalowych (czarny 7½ **kop., fioletowy,** niebieski i **czerwony** 15 kop., do **kopijowania** 25 kop.).—**Główny Skład w Magazynie Francuzkim ul. hr. Berga.** D11—12—28739—

Kassa Ogniotrwała.

Po przejściu Fabryki (dawniej W. Baumgart), przy ulicy Chłodnej Nr 898, na Własność Braci Kowalskich, **pozostała Kasa Wystawna jest do sprzedania** za cenę umiarkowaną, pod powyższym Numerem znajdująca się w mieszkaniu **Nr 22** i tamże jest do obejrzenia. —3632—D

! Garnitur Brylantowy!

Za rs. 1,000 zostawiono u Jubilera Józefa Betchera do sprzedania. —Tamże **Fortepian** za rs. 220.—**Szeroka Freta** Nr 8 **nowy.** 3677D

FABRYKA

Wiktor Lion,

Czerniakowska Nr 68,

poleca łaskawym względom i posiada **na składzie: Oskardy do robót ziemnych i do lodu**—starannie stalone i hartowane. D2727

Wielki wybór 200 Tuzinów

2982D

Grzebieni do czesania, bawolich i z **rogu** Irlandzkiego w różnej wielkości, z fabryki Rubert Ainé w Paryżu: poleca **Szanownej** Publiczności i pp. Fryzjerom, **Jan Kalinowski,** ulica Marszałkowska Nr 61, w **Warszawie.**

Przyjmuje się do szycia

Wszelka bielizna,

oraz obstalunki na wyprawę, **wykonywa się** z największą sumiennością, po umiarkowanych cenach.—Ulica Jerozolimska **Nr 20, na parterze.** —3869—D

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Nie kupujcie Pudrów

nie spróbowawszy Pudru w płynie. Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie jednak tego niewinnego środka przedstawia się nader subjekcjonalną operacją. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy, zmusza aby osoby używające pudru, powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś, który my tu zalecamy, płynny, pod nazwiskiem „La beaté Etternelle,“ rozstrzyga to zadanie raz na zawsze: użyty raz na dzień, przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. Cena rs. 1 kop. 50; z przesyłką na prowincję rs. 2. Główny skład w Warszawie ulica Wierzbowa, hotel Angielski, Magazyn Dobrzańskiego. Na każdem pudełku powinna być pięciokolorowa banderola, z podpisem i fabryczną marką **Dobrzańskiego.**

D—1191—6—12

KAPSUŁKI i PIGUŁKI

Z BROMKU KAMFORY

Doktora Clin

Laureata fakultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.

Kapsułki i Pigułki D-ra Clin, *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i dróg oddechowych*, oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacyach, bikluszach, epilepsyi, hysteryi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i dróg moczowych* i na uspokojenie całego organizmu.

Należy wystrzegać się podrobienia, i każdy flakon jako gwarancya zaopatrzony w markę fabryki, oraz podpis Clin et Cie i medalem nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie — aptekarzy; zaś w Warszawie i na prowincyi u wszystkich drogistów i we wszystkich aptekach, gdzie znajdują się jednocześnie pigułki tolamne D-ra Rabuteau.

Dyplom Honorowy Towarzystwa Francuzkiego Opieki nad Dziećmi.

Mamki Sztuczne Francuzkie.

System ten najpraktyczniejszy, jest gwarantowany, że działa równie łatwo jak pierś Matki. Mleko wciąż się wznosi nieopadające nigdy i dziecko pije takowe ściskając tylko lekko dziąsłami smoczek, ssąc lub bez ssania, przez co nie może doznawać najmniejszego wysilenia i fatygi, znika zatem wszelka obawa zapalenia i wycieńczenia. (Cena 1 rs.)

Prawdziwa Tapioka Brazylijska,

której użycie jest bardzo rozpowszechnione we Francji, robi się z mąki „Manioc“ i jest pokarmem delikatnym, najzdrowszym i najpożywniejszym dla dzieci i dla osób osłabionych lub przychodzących do zdrowia. Należy gotować na mleku lub rosole; ilość na osobę łyżeczka; wsypując na płyn wrzący należy mieszać, w pięć minut jest ugotowaną.—Cena paczki półfuntowej 35, 40 i 45 kop., zamiast 50, 60 i 75 kop. po jakich to cenach sprzedają się inne tapioka, również sprowadzane z Paryża lubo wcale nie lepsze.

D—3615

Główny Skład w Magazynie Francuzkim przy ulicy Hr. Berga 16.



Specjalna Fabryka PIANIN

J. DÜTZ,

Elektoralna Nr 20,

posiada wybór Pianin, z angielską mechaniką, opatrzonych blatami metalowemi, poręczając za dobroć wyrobu, które przy cenach umiarkowanych niczem się nie różnią od Pianin zagranicznych lepszego gatunku.

Gwarancja 5-cio-letnia piśmienna.

r—27078—5—6



8, *ulica Vivienne.* — Od 1857 r. preparat ten wszedł w powszechne użycie. Leczy on katary, kaszle, chrypki długoletnie, koklusz, zapalenie gardła i kanału oddechowego (bronchites), ale szczególniej pomyślne sprawia skutki użyty przeciwko słabościom piersiowym (phtisie). Pod działaniem jego ustaje kaszel najuporczywszy i potnienie nocne. Lekarze przepisują często Pastylki ze soku głowiastej sałaty i laurowych liści p. Grimault, bardzo przyjemnego smaku, kiedy idzie o wyleczenie katarów i kaszlów zwyczajnych.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuski koloru niebieskiego, stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syn, Galego i Mrozowskiego; oraz w składach materjałów aptecznych L. Ziemińskiego, K. Lilpopa i Leona Bernstein.

—26299—

Handel Herbaty, Cukru, Kawy i Towarów Kolonialnych

J. LANCINGER,

NOWOLIPIE Nr 28.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż wyż wymieniony Handel dotychczas zostający pod firmą S. B. Perłow, od 1-go Lutego 1881 pod moją własną firmą prowadzić będę. Polecając się nadal łaskawym względom Szanownej Publiczności.—Zostaje z uszanowaniem

D—4020 **J. LANCINGER.**

Jest do sprzedania.

D-4052

Biurko do pisania męzkie, **Kozetka, Stoły i Krzesełka** wiedeńskie.—Widzieć można w żandarmskich Mirowskich koszarach, zapytać o podoficera Jakóba Kirindas.

Obiady prywatne,

tanie i zdrowe, po gospodarsku przyrządzane; tamże przyjmuje się wszelkie szycie i obrębianie na maszynie. —Krakowskie-Przedmieście Nr 61, w podwórzu na 1-m piętrze, mieszkania Nr 8.

D3871

Do sprzedania

bez pośrednictwa, przy ulicy Karmelickiej **plac z budynkami do budowy** na 9 okien frontu, gdzie może być urządzona bawarja z ogrodem. Równie do nabycia w mieście gubernialnem **Suwałkach dom murowany z dwoma ogrodami i sadzawką,** wprost ogrodu spacerowego. — Wiadomość ulica Chłodna Nr 40, mieszkania Nr 8.

D—3528

Do sprzedania

MEBLE.

Biurko orzechowe rs. 15, **Komoda** orzechowa rs. 16. **Tualeta** rs. 26, **Tualetka** rs. 10, **Szafka** nocna orzechowa rs. 7, **Stolik** do kart rs. 8, **Stolik** rs. 6 i t. p.—Tamże **Mieszkanie kawalerskie** do wynajęcia.—Marszałkowska Nr 75, stróż wskaże.

D-4010

jest do sprzedania

PLAC

za rogatką Wolską, na Młynarskiej i Żytniej pod Nr 3106ec, nowy 19, wiadomość pod tymże Nr, u tegoż właściciela domu.

D—2842—

PLAC

do sprzedania przy ulicy Ciepłej, frontu łokci 31, głębokości 64¾, razem łokci □ 2,001.—Wiadomość w Magazynie Mebli: ulica Marszałkowska Nr 60, piętro 1-sze.

D2621

Do sprzedania

DOM

z Placem frontowym do budowania, za 22,500 rs.—Wiadomość: Wspólna Nr 4 u Właściciela domu.

D3367

DOM

do sprzedania przy żelaznej bramie, w bliskości Saskiego ogrodu, na dogodnych warunkach, bez pośrednictwa. — Wiadomość w kiosku przy ulicy Elektoralnej, przy Szpitalu św. Ducha.

D3398

2,500 łok. kw. Placu

frontu 45 łok. bier.), jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich, przy ulicy Pańskiej.—Wiadomość w Kancelarji Kazimierza Szpecht adwokata przysięgłego, ulica Długa Nr 21.

D—2855—

PLAC

do sprzedania z dwoma frontami od ul. Belwederskiej i Przyokopowej, rozległości 60,000 łokci □ w pięknej miejscowości, łokieć po 60 kop., częściowo lub w całości, na dogodnych warunkach dla kupujących, grunt emfiteutyczny.—Wiadomość: Belwederska Nr 2/3065, u Właściciela.

D3826

Wyklejam Pokoje

po kop. 11 od rolki,

oraz wykonywam roboty Malarskie, tak nowe jako i odnowienia Pokoi, Sklepów i t. p, pisanie Znaków, odnawianie Wystaw Sklepowych, Frontów Olejnych, oraz wszelkich robót w ten fach wchodzących. Wszystkie te roboty wykonywać będziemy z całą gorliwością i pośpiechem i po cenach zupełnie przystępnych.—Z uszanowaniem **Witowski, Leloni.** — Ulica Aleksandrja Nr 2780, nowy Nr 8.

—3579—D

SKŁAD

Węgli Kamiennych i Drzewa,

Nr 47, ulica Pańska Nr 47,

sprzedaje w najlepszych gatunkach:

1. Korzec węgla grub. szlązk. po Rs. 1 k. 5
2. Korzec węgla grubego krajowego z kopalń hr. Bernarda po Rs. 1 k. —
3. Korzec węgla grub. kostk. po Rs. — k. 95

Do każdych 5 korcy węgla dodaje się bezpłatnie pud drzewa opałowego drobno rąbanego.

Zamówienia osobiście lub przez pocztę miejską przyjmuje się:

W głównym składzie, Pańska Nr 47.
W dystrybucji, Elektoralna Nr 33.
W dystrybucji, Miodowa Nr 11.

Na Krakowskim-Przedmieściu, dom szpitala św. Rocha, w Razurze p. Albina Stępkowskiego i

na Nowym-Świecie w magazynie p. Pawłowskiego, domu Nr 5.

D3630



Za 160 rs.

Pianino



berlińskie Hartmana, czarne, pół 7-mej oktaawy, z całym blatem i **Fortepian** Blitnera za 270 rs. — Chłodna Nr 37, mieszk. 24, od godz. 12-tej do 2-giej i w wieczór o 7-mej. **Pianista** przyjmuje zamówienia na wieczory.

D—24—2384—

Jest do sprzedania



Fortepian

zagraniczny, krótkiego fasonu. — Ulica Leszno Nr 35, mieszkania Nr 3.

D3608

Korzystna sposobność taniego kupna

Zupełna Wyprzedaż

Koronek i Haftów po cenie kosztu, oraz **fauszonów i barbek** gipiurowych, **czepeczków, żabotów i kołnierzy** strojnych wieczorowych, w składzie nici i wyrobów pończoszniczych, przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 50, drugi sklep od rogu Marszałkowskiej.

D—3985

PARYŻ.

Osoby życzące otrzymywać towary, tak koleją żelazną jak i morzem, prędko i tanio, są proszone zgłaszać się do „Agencji Ruskiej międzynarodowych transportów“

p. Eli Marcon Dr.,

26 rue Grange Batelière à Paris.

Przewóz towarów morzem,—ubezpieczenia i ekspedycja na komorze.

D 24777—

Kawiarnia

do sprzedania.—Elektoralna Nr 39.

D3905

Korzystnie dla lokującego kapitały

RS. 2,500,

na spłacenie pierwszej sumy hypotecznej, potrzebne zaraz, z dobrym procentem, z góry płatnym. — Wiadomość w domu Nr 15, przy ulicy Zakroczymskiej, mieszkania Nr 2, na 1-szem piętrze.

—3793—D

DOM

w dobrym punkcie miasta Warszawy położony, pięknie utrzymywany, z oświetleniem gazowem, za rs, 30,000, z korzystnemi warunkami, z powodu zmiany interesów jest zaraz do sprzedania.—Wiadomość w domu Nr 15, przy ulicy Zakroczymskiej, mieszkania 3, na 1-m piętrze.

—3792—D

Jest do sprzedania

PLAC,

mający około 20,000 łokci □, z budynkiem fabrycznym, zdatym na jaki zakład przemysłowy, zaraz za rogatkami Moskiewskiemi.—Wiadomość w farbiarni pod firmą Judlin w w Grochowie.

D3066

Poparty rekomendacjami pierwszorzędnych Domów, tak miejscowych, jako i zamiejscowych i zagranicznych, polecam się **Szanownej Publiczności** do urządzania **parków, ogrodów i ogródków,** do zakładania **szkółek drzew i roślin jagodowych,** jak również do plantowania **drzew owocowych rozpinanych i formowanych na sposób francuzki,** niemniej także do urządzania **ogrodów wstylu angielskim.**

Fryderyk Koechler,

Bracka Nr 6.

D—2963

Naczynia Kamienne

z fabryki p. **Bergmna w Sosnowcu, wyrabiane z najlepszej ogniotrwałej glinki, polewane glazurą wytrzymującą wszelkie kwasy,** sprzedają po cenach fabrycznych w Składzie Głównym w domu Janasza Nr 11, przy ulicy Gnojnej, naprzeciwko gościnnego dworu.

D3659 **Karol Bayer.**

Ogród Owocowy

z gruntem, jest do wydzierżawienia od 1 Marca, od Warszawy wiorst 3. —Wiadomość: ulica Marjańska domu Nr 3, mieszkania Nr 6.

—3366—D

Ważne dla Dam!!!

Suknie Balowe i wieczorowe

wykończają się prędko i gustownie po cenach przystępnych w **Pracowni Natalji W.,** ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado, 2 piętro w bramie.

D3649

Do wydzierżawienia

bez pośrednictwa osób trzecich Folwark, rozległości 13 włók, za kwotę rs. 900 rocznie. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska Nr 22.

—4061—D

Dyma Pąsowa

w najlepszem gatunku na wsypy,

Dreliszki

białe i kolorowe, w najlepszem gatunku, na kalesony. — Podwal Nr 7.

—1660— **R. Koecher.**

Kawiarnia

jest do sprzedania, gustownie urządzona i w dobrym punkcie. — Wiadomość w kiosku na Zielonym placu.

D3776

Nowo otworzona

Fabryka Białoskórnicza

ulica Browarna Nr 16, w oficynie. Wielki wybór skór na Rękawiczki wszelkich gatunków i kolorów, a także skóry na podszewki dla P. Kamaszników.—Poleca z uszanowaniem **Trink.**

D—3203

KWIATY SZTUCZNE,

starannie odrobione: wieńce ślubne, girlandy, bukiety i t. p., po cenach nader umiarkowanych, gdyż od 20 kop., przy **ulicy Wspólnej Nr 23,** w prawej oficynie na parterze, mieszkania Nr 1. D6—6—29920—

Pomieszczenie przy familji

3899D

dla **PANIENKI** z prowincji, chodzącej do którego z Zakładów rękodzielniczych dla Kobiet, lub też do Zakładów naukowych, Instytutu muzycznego etc, z fortepianem, ze stołem, usługą etc. — Ulica Wspólna Nr 15, pierwsze piętro, od frontu, stróż doprowadzi.

Chłodna Nr 12.

SKŁADY WĘGLI KAMIENNYCH I DRZEWA OPAŁOWEGO

A. Babickiego,

Dla dogodności mieszkańców ulic: Chłodnej i Elektoralnej, otworzyłem sprzedaż detaliczną węgli i drzewa pod Nr 12 przy ul. Chłodnej i w takowym sprzedaję po możliwie niskich cenach, t. j. po 17 kop. pud, oraz przyjmuje zamówienia na wagony i korce.

A. Babicki.

Skład główny: róg ulicy Leopoldyny i Wilczej Nr 19. D4216

Sienna Nr 3.

Fabryka i Magazyn Samowarów

F. Sokołowa,

przyjmuje wszelkie reperacje i bielenie, także posiada znaczny zapas wyborowych Samowarów i przyjmuje w zamian stare. D4206

Mleko świeże.

Z powodu powiększenia ilości krów, jest do zbycia mleko świeże oraz śmietanka, przy alei Jerozolimskiej pod Nr 34. D4185

Bardzo tanio!!!

Przyjmuje się pranie koronek, firanek, oraz reperacja firanek, jak również pranie piór i fryzowanie tychże. — Stare-Miasto Nr 16, 1-sze piętro, mieszk. 3, od godz. 10—2. D4200

SUKNIA

jasny szafir, atłas z materją, ubierana koronkami szerokiemi i kwiatami, nie noszona, jest do zbycia. Codziennie od godz. 3—5 w Zakładzie Tapicerskim S. Wrontnowskiego, Czysta Nr 415, nowy 15. D4240

Drzewka parkowe:

Klony, lipy, **wiązy,** graby, brzosty i dęby, od 3 do 10 letnich, średnicy do 2½ cali, **wysokości** od 4 do 9 łokci, są do nabycia.— Wiadomość w kantorze hotelu Rzymskiego w Warszawie, ul. Nowo-Senatorska. D4222

Do sprzedania

Suknia atłasowa,

z damaszą, przybrana koronką gipiurową, za rs. 85; **Suknia wełniana** bordo, przybrana atłasem, za rs. 25; **Dolman** biały przybrany kokardami i puszkiem, **za rs.** 30; to wszystko nowe i modnie zrobione.—Marszałkowska Nr 30, mieszkania Nr 4. D4225

B L I N Y

poleca każdodziennie nowo-otworzona Restauracja **«Alexandre»**, nad Handlem Win Simona, wprost Saskiego placu. D4236

Za bezcen

do sprzedania **Szafy** sklepowe, mogące służyć na towary galanteryjne lub na inne tympodobne towary. — Wiadomość: ulica Pawia Nr 3, mieszkania 13. D4230

Magle Angielskie

są do sprzedania przy rogu ulicy Jasnej i Świętokrzyzkiej pod Nr 1 nowym, hypoteczny Nr 1366/7. D4231

6 KRÓW

cielnych, rassy **Morawskiej** (Kuhlandl), do sprzedania w **Mleczarni leczniczej,** przy ulicy Marszałkowskiej Nr 4a, bez pośrednictwa osób trzecich. D4229

Dwa Wyżły

są do sprzedania, młode, pięknej rassy, przy ulicy Wspólnej Nr 30. Wiadomość u stróża Szymona. D4228

M E B L E

orzechowe tanio do sprzedania u stolarza.— Śliska Nr 26, w podwórku na prawo. D4190

15 lat egzystująca

Traktyjernia

w dobrym punkcie miasta, jest do sprzedania bardzo korzystnie. — Wiadomość: ulica Furmańska Nr 10, drzwi 19, mieszk. 15. D4241

Do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, o 7-miu oktawach, z całym blatem, 4-ma szprejcami, pierwszorzędnej fabryki, **za** rs. 270, w **Magazynie Mebli** przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 1395 nowy 36. D4203

Do sprzedania

Fortepian

czarny, o 7-miu oktawach, z całym blatem, 4-ma szprejcami, pierwszorzędnej fabryki zagranicznej, za rs. 270, przy ulicy Żórawiej Nr 25, mieszk. 15, stróż wskaże. D4204

Buljon wyborowy

D4223

po **rs.** 1 funt, przy ulicy Zielnej Nr 7A, lewa oficyna, mieszkania 15. Tamże vêtemant czarne grenadinowe tanio do sprzedania.

Wywar zbożowy

codzień świeży i gorący — po którym **krowy dają 2 razy więcej mleka** niż po innej paszy, do sprzedania w mniejszych i większych partjach, **po kop. 4 za wiadro.** — Wiadomość w Sielcach za rogat. Belewed. D4182

Do sprzedania

para KONI

karych, bryczkowych, zdatnych także do pociągu. — Wiadomość u Rządcy hotelu Krakowskiego. D4202

Z przyczyny nieprzewidzialnych okoliczności do sprzedania za bardzo przystępną cenę

MEBLE

prawie nowe, bordeaux, materjałem kryte: kanapa, sześć krzeseł dwa fotele i lambrekiny do dwóch okien.—Widok Nr 2a, mieszkania Nr 8, od godz. 2—3. D3725

Do wynajęcia

zaraz lub od 1-go Kwietnia r. b., przy rogu ulicy Pięknej i Mokotowskiej Nr 3, na 1-m piętrze od frontu: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, piwnica, drwalnia, pralnia i góra wspólna, za 400 rs. rocznie Wiadomość u Rządcy. D3765

Pokoje z meblami,

Sala wielka na wesela i zabawy, do najęcia. Nr 33, Świętokrzyzka i róg Marszałkowskiej, mieszkania Nr 5. D4212

Pokój

umeblowany, na parterze od frontu, z osobnem wejściem, jest do wynajęcia w każdym czasie.—Ulica Żórawia Nr 11. D4213

WARSZTATY

dla stolarzy, kowala, stelmacha, kołodzieja, lakiernika, mechanika lub podobnych oraz **murowane stajnie, wozownie lub składy zdatne na urządzenie jakiej fabryki** oraz mieszkania **do wynajęcia.** Sienna Nr 6a, pierwszy dom od parkanu ulicy Żelaznej. Wiadomość u rządcy tegoż domu lub u stróża. —2543—D

Poszukuje się w każdym czasie

Pokoju kawalerskiego

z meblami, osobnem wejściem, usługą, lub bez wszystkiego. Może być w okolicy placu Teatralnego, Długiej, ogrodu Saskiego i Krakowskiego-Przedmieścia. Listy z podaniem bliższych szczegułów prosi składać do kantoru Redakcji Kurjera Warszawskiego pod liter. A. K. 33. D4184

Jest do wynajęcia

POKÓJ

od 1-go Marca, dla pojedyńczej osoby.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 30, mieszk. 11. D4187

P O K Ó J

do najęcia każdego czasu, z osobnym wejściem, z meblami, z opałem, usługą i ze stołem, za rs. 30 miesięcznie. — Nowy-Świat Nr 38, mieszkania Nr 4. D4114

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Kwietnia

trzy POKOJE

w oficynie, za rs. 260, oraz **dwa Pokoje** w domu frontowym za rs. 220 rocznie, na 3 piętrze, z przedpokojami, kuchniami, wodociągami i innemi dogodnościami, przy ulicy Hożej, pod Nr 17E D4126

Do odstąpienia w każdym czasie

Sklepik Wiktuałów

za bardzo przystępną cenę.—Ulica Nowolipie Nr 59, wiadomość na miejscu. D—4017

U Akuszerki Pomorskiej,

osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w oddzielnym lub wspólnym pokoju. — Nowy-Świat Nr 36 3—6 —3640—D

Akuszerka U. Gumińska,

przyjmuje osoby spodziewające się słabości za umiarkowaną cenę.—Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania Nr 14. D3691

U Akuszerki

osoby życzące odbyć **słabość,** znajdą w każdej chwili osobny pokój za umiarkowaną cenę, z toskliwą opieką, na bardzo dogodnych warunkach. Dyskrecja zapewniona. — Ulica Bracka Nr 6. D4199

Dla osób lubiących spokojność są do najęcia od 1-go Kwietnia r. b.

Trzy Pokoje

i kuchnia, w oficynie na 2-m piętrze, ze zlewem i wodociągiem. — Wiadomość u właściciela domu, Nowy-Świat Nr 50. D3911

Do wynajęcia w każdym czasie

Lokal na 1-m piętrze

od frontu, suchy i ciepły, przy ulicy Lipowej pod Nr 3, w bliskości ul. Obożnej, składający się z 5 pokoi, z których salon o trzech oknach, przedpokoju, kuchni, śpiżarni, wygódki i piwnicy. Za cenę rocznie rs. 420.—Wiadomość na miejscu u stróża. D3073

Do wynajęcia od 1 Kwietnia lub 1 Lipca

P a ł a c y k,

składający się z 9-ciu pokoi, przedpokoju, kąpieli, kuchni i pokojów dla służby, oraz stajnia, wozownia i lodownia, z wszelkiemi wygodami. — Wiadomość na miejscu: ulica Róż w Alejach Ujazdowskich Nr 3. 3055

LOKALE

do wynajęcia przy ulicy Twardej Nr 10, wprost Marjańskiej, składające się z 3, 5 i 7 pokoi z kuchniami, zlewami i wodociągami, oraz pojedyńczych pokoików dla kawalerów, a to w każdym czasie. — Wiadomość na miejscu. D3823

Jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia

T R Z Y P O K O J E

z przedpokojem i balkonem, na 2 piętrze, z pasażem, dwoma schowankami, zlewem i wodociągiem za rs. 75 kwartalnie. — Przy ulicy Kruczej Nr 10B, mieszkania Nr 19, stróż wskaże. D—4018

Od 1-go Marca jest dowynajęcia jeden

ładny Pokój

od frontu, z meblami i usługą, płaca miesięczna.—Wiadomość w miejscu Nr 35, Chmielna, u stróża. D—4022

Do wynajęcia zaraz lub od Wilkiejnocy

Trzy Pokoje

przedpokój, alkowa, kuchnia z 2 wejściami.— **SKLEP,** z 2 pokojami w suterenach.—Śliska Nr 34. D—4037

Do wynajęcia zaraz przy ulicy Karmelickiej Nr 4 lit. D, mieszk. Nr 3

POKÓJ

z oddzielnym wejściem, meblami, usługą i stołem, lub bez tego wszystkiego. Tamże jest **do sprzedania za cenę bardzo przystępną Szafa spiżarniana** duża. D3913

W punkcie handlowym przy zbiegu ulic: Wareckiej, Ordynackiej i Nowy-Świat, zaraz lub od 1-go Kwietnia r. b. do wynajęcia

MIESZKANIE

świeżo-odnowione, na dole, a złożone z 4-ch pokoi, alkowy, kuchni, piwnicy i góry.—Wiadomość u gospodarza, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 62. D3936

LOKAL

na Bawarję lub Szynk,

z urządzeniem gasowem, do wynajęcia od Wielkiej Nocy r. b., za cenę roczna Rs. 600. Wiadomość u stróża na miejscu, przy ulicy Rybaki Nr 6 nowy. D2555

SKLEPY

przy ulicy hr. Kotzebue Nr 3/612b, obok domu hr. Krasińskiego, są w każdym czasie do wynajęcia. D4195

Zaraz do wynajęcia

P O K Ó J

duży, z meblami i usługą. — Róg Kruczej i Wilczej Nr 11, stróż wskaże. D4194

Poszukuje się od 1-go Lipca

Mieszkania,

złożonego z 6-ciu lub 7-miu pokoi, w okolicach kościoła św. Aleksandra lub też w alejach Jerozolimskich. O łaskawe złożenie adresów upraszam pod liter. L. M. Z. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. D3947

Do sprzedania przy pryncypalnej ulicy

SKLEP

galanteryjny i materjałów piśmiennych z oknem wystawowem i pokojem, z towarem lub bez. — Wiadomość: ulica Długa Nr 22, u p. Górskiego. D3664

Korzystny Interes!

Przy jednej z pryncypalnych ulic jest do odstąpienia

elegancki SKLEP z wystawą

artykułów spożywczych. — Wiadomość w **Kantorze Komisowym J. Łuczyńskiego, Nr 6 Krakowskie-Przedmieście, vis-á-vis św. Krzyża.** D4183

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia

SKLEP

towarów kolonjalnych, wraz z Dystrybucją, całym urządzeniem i kontraktem 2-letnim, za przystępną cenę.— Wiadomość w Składzie wyrobów Stalowych W. Bieńkowskiego, róg Senatorskiej i Miodowej. D4211

SKLEP

ładny i tani do odstąpienia dla jubilera, na dystrybucję, galanterję etc. — Wiadomość: Marszałkowska Nr 44, u zegarmistrza Chrzanowskiego. D4205

Do sprzedania

S K L E P

niciarsko - norymberski i wyrobów pończoszniczych z całkowitem urządzeniem i towarem, w dobrym punkcie, komorne nizkie. Do kupna potrzeba gotówki **Rs. 3,000.** — Adresa proszę pozostawić w kantorze Redakcji niniejszego pisma pod literami E. H. D4235

Jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia

Warsztat obszerny

i Mieszkania.—Hoża Nr 35/1445E. D3885

SKLEP

z towarami dystrybucyjnemi i spożywczemi, oraz Materjały Piśmienne i t. p. zaraz do sprzedania przy ulicy Kruczej Nr 19. D3884

Do odstpienia zaraz

SKLEP

obszerny i elegancki, z mieszkaniem, zdatny na wszelki proceder.—Krucza Nr 11. 2783D

Do najęcia od 1-go Kwietnia

SPICHRZ

D3837

obszerny, widny, przydatny na fabrykę powozów lub skład cukru.—Ulica Długa Nr 22.

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia **w każdym czasie.** — Wiadomość na miejscu przy rogu ulic: Żelaznej Krochmalnej Nr 32, po schodach. D3877

Sowita Nagroda.

We czwartek d. 17-go b. m., o godz. 7-mej **wieczorem, wysiadając z sanek** przed księgarnią M. Orgelbranda **wprost** Kopernika, zginęła **paczka z czterema drzeworytami,** owinięta w kurjery, ktoby takową odniósł lub dał znać gdzie się znajduje, do **Drzeworytni E. Puc,** Leszno Nr 25, otrzyma sowitą nagrodę; przedmioty te niemają żadnej wartości dla nikogo, tylko dla poszkodowanego. K3908

W Niedzielę, d. 13 b. m., w Kościele św. Krzyża **zgubiono**

Różaniec kokosowy,

z dwoma medalikami, z wyobrażeniem Ojca św. Piusa IX-go i św. Dominika, stanowił on drogą pamiątkę. Łaskawy znalazca raczy zwrócić właścicielce, przy ulicy Świętokrzyzkiej **Nr 7,** mieszk. **15.** —4220—D

We Wtorek, t. j. d. 22 Lutego, z domu Nr 10, przy ulicy Kruczej wybiegł

P I E S E K,

rasy pinczerów, światło-żółty, łapki przednie obcięte, uszy długie, wabi się „Sargas". Kto go odprowadzi pod powyższy numer, otrzyma nagrodę stosowną; nieprawnie zaś zatrzymujący go, do sądowej odpowiedzialności pociągnięty będzie. —4262—D

W Dniu 8 Lutego r. b., przybłąkał się

Pies duży,

z rasy Syberyjskiej, mieszaniec, czarny, uszy obcięte. Właściciel za udowodniem i zwróceniem kosztów żywienia i ogłoszenia w przeciągu dni 7 odebrać może, ze Składu Wódek, przy ulicy Piwnej pod Nrem 23. 3882D

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою.